



PONIEDZIAŁEK-CZWARTEK
22-25 WRZEŚNIA 2025

Cena 4,70 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXXI Nr 75 (7904)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325
Redaguje: **Zespół**

Najbliższe wydanie
„Dziennika Wschodniego”
w piątek 26 września

www.dziennikwschodni.pl

dziennik WSCHODNI



Piłkarze Motoru ponownie bez wygranej – podział punktów z Zagłębiem w Lubinie. Na osłodę piękny gol Jakuba Łabojko



15
STRONA

Koszykarski PGE Start zakończył przygodę z Ligą Mistrzów. Trener Wojciech Kamiński (na zdjęciu) skupi się teraz na bardziej osiągalnych celach



9
STRONA

Siatkarski tercet Bogdanki LUK bliski medali mistrzostw świata. W środę Wilfredo Leon (na zdjęciu), Kewin Sasak i Marcin Komenda zagrają z Turcją



12
STRONA

www.dziennikwschodni.pl

„Lex Puław” na razie nie dla Puław

ORLIK PRYZ SP 4 NADAL NA PÓŁ GWIZDKA Słodko-gorzka była piątkowa konferencja prasowa Jakuba Rutnickiego – ministra sportu, zorganizowana w Puławach. Z jednej strony ogłoszono sukces – sejm przyjął uchwałę, o którą postulował puławski prezydent Paweł Maj; z drugiej – miejski orlik pozostaje zamknięty, a sądowe zakazy nadal obowiązują.

Radosław Szczęch

Minister Jakub Rutnicki przywiozł do Puław dobre wieści. Dla kraju. Na boisku przy Szkole Podstawowej nr 4 im. Mikołaja Kopernika poinformował o kończących się pracach legislacyjnych nazywanych „lex Puławy”, dotyczących zmian ustawowych, których celem jest ochrona boisk, skateparków oraz innych obiektów sportu i rekreacji, przed zamykaniem z powodu nadmiernego hałasu. Inspiracją do działań samorządowców i parlamentarzystów stało się – przypomnijmy – głośne (nomen omen) zamknięcie puławskiego orlika i kara więzienia, nałożona na prezydenta Puław. Paweł Maj ostatecznie za kratki nie poszedł, za to w ruch poszły parlamentarne maszyny.

– Wszyscy parlamentarzyści głosowali za tą ustawą. Nie było głosu sprzeciwu – przypomniał minister, który za zaangażowanie w tej sprawie podziękował prezydentowi Pawłowi Majowi oraz parlamentarzystom z Lubelszczyzny. – To jest dobry dzień dla Puław i polskiego sportu – podkreślił szef MSiP.

Ustawa czeka jeszcze na głosowanie w Senacie oraz podpis prezydenta Karola Nawrockiego. Gdy wejdzie w życie, samorządy posiadające obiekty sportowe zostaną objęte większą ochroną przed niekorzyst-



Przy mikrofonach: minister Jakub Rutnicki (w ciemnym dresie) i prezydent Paweł Maj, w asyście europarlamentarzystki Marty Wcisło, wojewody Krzysztofa Komorskiego (pierwszy z prawej) i posła Michała Krawczyka (pierwszy z lewej). Po konferencji minister stanął na bramce w meczu z dziećmi i samorządowcami. A najsłynniejszy orlik w Polsce nadal działa najwyżej na pół gwizdka

FOT. AUTOR

nymi wyrokami. Niebezpieczeństwo na powtórke historii z Puław, gdzie z powodu pozwu dwójki mieszkańców sąd obwarował boisko szeregiem zakazów, spadnie niemal do zera.

– Dziś dobiega końca ta farsa – oceniła Marta Wcisło, europarlamentarzystka. – Niech to boisko będzie otwarte, a dźwięki meczu i ra-

dość dzieci zagłuszą fanaberie i złośliwości. Sejm przegłosował ustawę, która chroni orliki i skateparki przed frustratami. Ludźmi, którym przeszkadza, gdy dzieci uprawiają sport, gdy grają w piłkę. To wielki sukces władz Puław.

Niestety póki co – i bez względu na to, czy wspomniana ustawa wejdzie

w życie, czy nie – akurat puławski orlik automatycznie otwarty nie zostanie. Prawo, jak wiemy, nie działa wstecz. Wspomniana farsa zatem, wbrew pozorom, wcale się nie kończy, o czym mówi Grzegorz Nowosadzki, wiceprezydent Puław.

● DOKOŃCZENIE NA STR. 4

W środę rozmowy o pomocy

O kłopotach z jakimi muszą się mierzyć polscy przewoźnicy po zamknięciu granicy z Białorusią, obszernie informowaliśmy w ubiegłym tygodniu. Problem nadal spędza sen z powiek przedstawicieli tej biznesowej grupy.

Ewelina Burda

Ponad tysiąc ciężarówek stoi i czeka na Białorusi, bo Koroszczyń jest zamknięty, a inne alternatywy powrotu nie ma – tłumaczy Marcin Potapczuk z Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Przewoźników, właściciel dużej firmy transportowej w Białej Podlaskiej. – Nie możemy przekroczyć granicy z Litwą, bo istnieją zakazy. Te samochody były w trasie, bo możemy wjechać na Białoruś do tzw. strefy buforowej, czyli do 50 kilometrów w głąb kraju. Proces wjazdu, odprawy, przeładunku trwa zwykle trzy dni. Gdy weszła decyzja o zamknięciu, nie było już czasu na powrót. Tak naprawdę nie wiemy co dalej, chcemy dowiedzieć się, ile to potrwa i na co mamy się nastawiać, bo nasze ciężarówki na Białorusi mogą przebywać maksymalnie 10 dni, a później Białorusini mogą nałożyć na nas kary administracyjne. Ponosimy też olbrzymie straty, bo to są przestoje firm, niedowiezione towary, utracone zyski. Oczekujemy wyjaśnień i rekompensaty.

● DOKOŃCZENIE NA STR. 4



FOT. MICHAŁ ZYSKIEWICZ

Zamoy ma już 110 lat



JUBILEUSZ II Liceum Ogólnokształcące im. Hetmana Jana Zamoyskiego w Lublinie obchodzi w tym roku swoje 110-lecie. To drugie w kolejności najstarsze liceum w Lublinie. Przez jego mury przewinęło się wiele znanych postaci, m.in. europoseł **Janusz Lewandowski**, biskup **Adam Bab** oraz były minister edukacji **Przemysław Czarnek**.

Obchody 110-lecia świętowano od czwartku. Pierwszego dnia uczestnicy zjazdu złożyli kwiaty na grobach byłych nauczycieli szkoły. W piątek uroczystości przeniosły się do Centrum Spotkania Kultur. Podczas gali spotkali się byli i obecni uczniowie. Wydarzenie było także okazją do pasowania na kolejnych uczniów Zamoya pierwszoklasistów. – Wybrałem tę szkołę, bo wysoko stoi w rankingach już od wielu lat. Dodatkowo, to

miejsce z tradycjami i historią. Na pewno w przyszłości to mi pomoże w osiągnięciu upragnionych celów zawodowych – mówi obecny na ślubowaniu **Michał**.

Kulminacyjnym punktem obchodów zaplanowano na sobotę. O godzinie 12 rozpoczęło się spotkanie absolwentów i nauczycieli w budynku przy ul. Ogrodowej. Był czas na wspomnienia i nostalgia. – Pamiętam jak lata temu chodziłam tymi korytarzami i rozmawiałam z koleżankami. Teraz nasze drogi się rozeszły, ale mamy kontakt w mediach społecznościowych – patrzy z nostalgią pani **Maria**.

A wieczorem – bardziej nieoficjalnie – zorganizowano bal absolwentów w restauracji **Etiuda**.

IC
● **ZOBACZ GALERIĘ NA**
WWW.DZIENNIKWSCHODNI.PL

2 LBOT W sobotę na Placu Apelowym w koszarach na Majdanku w Lublinie, słowa przysięgi wojskowej wypowiedziało 84 ochotników z województwa lubelskiego. W ten sposób dołączyli do 2 Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej. Nowi żołnierze WOT to osoby w różnym wieku i z różnych środowisk – od studentów, przez pracowników cywilnych, aż po osoby z doświadczeniem wojskowym. Łączy ich chęć zdobywania nowych umiejętności i gotowość do służby na rzecz lokalnej społeczności. Uroczystość zgromadziła rodziny terytorialsów, żołnierzy 2 LBOT oraz przedstawicieli instytucji wojskowych i samorządowych z regionu. List do uczestników skierował wicepremier, minister obrony narodowej **Władysław Kosiniak-Kamysz**. – Od dziś mamy 84 nowych pełnoprawnych żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej. Spoczywa na Was obowiązek udowodnienia, że motto „Zawsze gotowi,

zawsze blisko” zobowiązuje. (...) To wyraz Waszego patriotyzmu i gotowości do pracy dla dobra Ojczyzny – napisał szef **MON**. Przysięga była zwieńczeniem 16-dniowego szkolenia podstawowego realizowanego w ramach programu „Wakacje z WOT”. Kandydaci uczyli się m.in. musztry, strzelania, medycyny pola walki oraz terenoznawstwa. Teraz trafiają do pododdziałów 2 LBOT w Lublinie, Dęblinie, Bezwoli, Kraśniku i Zamościu. Służba w WOT oznacza regularne szkolenia – co najmniej jeden weekend w miesiącu i dwutygodniowe ćwiczenia raz w roku. Żołnierze pozostają w gotowości, by stawić się w jednostce, gdy zajdzie taka potrzeba. Obecnie 2 Lubelska Brygada OT liczy ponad 3100 żołnierzy. Kolejna okazja, by dołączyć do jej szeregów, nadarzy się 14 listopada, kiedy rozpocznie się ostatnie w tym roku szkolenie podstawowe.
OPRAC. IC

Dziesięć lat brygady

4500 ŻOŁNIERZY W piątek na placu Litewskim w Lublinie, podczas uroczystego apelu, świętowano 10. rocznicę utworzenia Litewsko-Polsko-Ukraińskiej Brygady. Była msza, przemowy i defilada. Litewsko-Polsko-Ukraińska Brygada jest międzynarodową jednostką wojskową, którą tworzą żołnierze trzech państw. W sumie jej stan osobowy to ponad 4500 żołnierzy. Siedziba dowództwa i sztabu brygady jest w Lublinie, a jej bataliony pozostają w gotowości w swoich krajach. Trzon tej

formacji tworzą jednostki polskie. Główne uroczystości rocznicowe rozpoczęła msza w Kościele Garnizonowym w Lublinie, a następnie wojskowi przenieśli się na Plac Litewski. Tutaj odbył się uroczysty apel wojskowy z udziałem przedstawicieli władz rządowych i samorządowych, wojska i zaproszonych gości. Uroczystość zakończyła defilada, a świętowanie posumowano wieczornym podświetleniem fasady Centrum Spotkania Kultur w Lublinie.

PP

Marsz różowej wstążki

Różowy kolor wypełnił w piątek centrum Lublina, niosąc ze sobą ważne przesłanie – troskę o zdrowie i życie kobiet. Marsz był nie tylko gestem solidarności z osobami zmagającymi się z nowotworem piersi, ale także apelem o regularne badania i czujność onkologiczną.

W wydarzeniu wzięli udział mieszkańcy miasta, przedstawiciele samorządu oraz osoby, które same zmierzyły się z chorobą nowotworową. – My mamy

czas zrobić paznokcie i bardzo dobrze, bo się dowartościujemy. Znajdźmy przynajmniej te 10 minut raz w miesiącu, żeby zrobić samobadanie kontrolne piersi. Bo wiadomo, każda choroba – czym wcześniej wykryta, tym ma większe szanse do wyleczenia – apelowała **Grażyna Chaberk**, prezes Lubelskiego Stowarzyszenia Amazonek.

O znaczeniu dzisiejszego marszu i tego typu inicjatyw

mówiła także **Anna Augustyniak**, zastępca Prezydenta Miasta Lublin ds. Społecznych: – „Marsz Różowej Wstążki” to nie tylko symbol wsparcia dla osób zmagających się z nowotworem i ich rodzin, ale także okazja do przypomnienia, jak ważne jest wczesne wykrywanie i profilaktyka raka piersi. Wspólnie możemy budować świadomość i dawać otuchy wszystkim tym, którzy mierzą się z tą chorobą.

Marsz zakończył się symbolicznym finałem na placu Litewskim, gdzie na uczestników czekały m.in. występy artystyczne oraz potańcówka prowadzona przez wodzireja. Organizatorzy podkreślają, że poprzez takie inicjatywy chcą dotrzeć do jak największej liczby osób i przypominać, że zdrowie zależy także od regularnych badań i samokontroli.

KANA
● **ZOBACZ GALERIĘ NA**
WWW.DZIENNIKWSCHODNI.PL



FOT. MICHAŁ ZYSKIEWICZ

dziennik
wschodni

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu
Anna Szał

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801, e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:
Paweł Puzio

Zastępca redaktora naczelnego:
Radosław Szczęch

Sekretarz redakcji:
Mariusz Giezek

Redakcja:
Ewelina Burda
Anna Szewc
Ismena Cieśla
Waldemar Sulisz
Magdalena Bożko
Kamil Pomorski
Katarzyna Nakonieczna
Radomir Wiśniewski

Jan Mazurek
Adrian Mańko
Sport:
Łukasz Gładysiewicz (kierownik)
Jarosław Czepiński
Kamil Koziol
Bartek Surman
Skład:
Zbigniew Goljanek

Ogłoszenia i nekrologi:
81 46 26 820, 697 770 393
e-mail: jakuszewska@dziennikwschodni.pl, oferta@dziennikwschodni.pl
Krakowskie Przedmieście 55,
20-076 Lublin

Druk: Drukarnia w Białymstoku
Iglatki, ul. Przemysłowa 26
16-001 Kleosin
POLSKA PRESS GRUPA
„Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam opublikowanych zgodnie z art. 36 Prawa Prasowego”.



Dr Sławosław Uznański-Wiśniewski

FOT. POLSA/ESA

Po kosmosie - stacja Lublin

ATRAKCYJNE ODWIEDZINY

Drugi Polak w kosmosie rusza w objazdową trasę po kraju. – Ma inspirować młodych ludzi – zapowiada minister nauki i szkolnictwa wyższego **Marcin Kulasek**. Astronauta Europejskiej Agencji Kosmicznej zawita do Lublina 16 grudnia.

Sławosław Uznański-Wiśniewski był drugim Polakiem (po **Mirosławie Hermaszewskim**) w przestrzeni kosmicznej i pierwszym, który przebywał na pokładzie Międzynarodowej Stacji Kosmicznej. W kosmosie spędził dwadzieścia dni. W tym czasie Ziemię okrążył ponad 320 razy. W lipcu 2025 roku zakończyła się jego misja badawcza na stacji ISS. Dla dr Uznańskiego-Wiśniewskiego to jednak nie koniec wyzwań. Teraz 41-latek rusza w ogólnopolską trasę technologiczno-naukową.

- Polski kosmonauta od 15 października do 19 grudnia w ramach post-flight tour będzie podróżował po Polsce, spotykając się ze studentami i uczniami. Uznański-Wiśniewski szczegółowo opowie o badaniach, które przeprowadził na Międzynarodowej Stacji Kosmicznej. Myślę, że będzie to doskonała inspiracja dla wszystkich

uczących się w Polsce, żeby nie bać się wyzwań. Wspólnymi siłami namówimy młodych ludzi, żeby wybierali kierunki związane z technologią, inżynierią, medycyną. Jeżeli ktoś marzy o gwiazdach, to powinien w nie celować i ich sięgać, czego doktor Uznański-Wiśniewski jest najlepszym przykładem. W tym miejscu chciałbym poinformować, że już 16 grudnia nasz astronauta odwiedzi Lublin, gdzie wystąpi w Filharmonii Lubelskiej dla środowiska akademickiego i w Lubelskim Centrum Konferencyjnym dla młodzieży szkolnej – zapowiadał minister Kulasek podczas wizyty na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim.

Na oficjalnej stronie misji IGNIS czytamy, że podczas spotkań w całej Polsce, a więc również w Lublinie, Sławosław Uznański-Wiśniewski opowie o kulisach pracy w kosmosie, eksperymentach realizowanych w warunkach mikrogravitacji, nowoczesnych technologiach, które powstają dzięki badaniom orbitalnym czy potencjałe polskiego sektora kosmicznego. Będzie to nie tylko okazja do wysłuchania polskiego astronauty, ale też zadawania mu pytań.

JAN MAZUREK



Już 29 września
z Dziennikiem Wschodnim bezpłatny dodatek
ZŁOTA SETKA
RANKING NAJLEPSZYCH FIRM LUBELSZCZYZNY



PATRONAT HONOROWY



PATRONAT HONOROWY
WOJEWODA LUBELSKI
KRZYSZTOF KOMORSKI



Patronat Marszałka
Województwa Lubelskiego
Jarosława Stawiarskiego

PATRONAT HONOROWY



PREZYDENT MIASTA LUBLIN
KRZYSZTOF ŻUK



PATRONAT HONOROWY
STAROSTA CHEŁMSKI
PIOTR DENISZCZUK



STAROSTA LUBELSKI
SYLWIA PISAREK-PIOTROWSKA
PATRONAT HONOROWY



STAROSTA PARCZEWSKI
JANUSZ HORDEJUK



PREZYDENT
MIASTA PUŁAWY
PAWEŁ MAJ



BURMISTRZ PIASK
MICHAŁ CHOLEWA

PARTNER



Powiat Lubelski



TRANSPORT LOGISTYKA ODPADÓW



Smakuj życie!

BMW
Best Auto

PATRONAT MEDIALNY



LUBLIN

Polskie Radio Lublin

Urząd Marszałkowski
Województwa Lubelskiego
w Lublinie

„Lex Puławy”, czyli... długa batalia

• DOKOŃCZENIE ZE STR. 1
GRZEGORZ NOWOSADZKI

(na zdjęciu): - Cieszymy się ze wspomnianych dzisiaj zmian legislacyjnych, ale nas ciągle obowiązuje wyrok, który uniemożliwia korzystanie z tego boiska po zajęciach szkolnych, w dni wolne i wakacje. Cały czas czekamy na nasze rozstrzygnięcia oraz biegłego akustyka, który potwierdzi, że normy hałasu na tym boisku są przestrzegane. Mamy nadzieję, że nie będzie powodu do utrzymywania obecnego stanu prawnego. Liczymy na zmianę wyroku.

Kiedy zatem dzieci, młodzież oraz starsi mieszkańcy będą mogli zagrać w piłkę na puławskim orliku? Prezydent Paweł Maj, wspomniał o roku 2026, ale stanie się tak wyłącznie wtedy, jeśli sąd uchyli wyrok w zakresie hałasu i nie będzie apelacji. Gdy te jednak zostaną wniesione, oczekiwane pełniejsze otwarcie boiska może potrwać jeszcze kolejne parę lat. A pamiętajmy, czy cały czas mówimy jedynie o hałasie, który wyeliminować miał postawiony obok orlika ekran akustyczny. Tymczasem wyrok mówi również o zakazie włączania oświetlenia, co unie-



FOT. UM PUŁAWY

możliwia grę w piłkę po zmroku. Lamp nie mogą włączać nawet dzieci ze SP nr 4. Zdjęcie tego zakazu to osobna historia, która może przynieść miastu kolejne lata sądowej batalii.

Prawdziwy sukces Puławy będą mogły odtrąbić nie wtedy, kiedy wejdzie w życie omawiana ustawa, ale wtedy, gdy sądowe zakazy przestaną obowiązywać, a za otwieranie boiska prezydentowi nie będzie groziło więzienie. (RS)

W środę rozmowy o pomocy

• DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Okrężnej drogi nie ma. Białorusko-litewskie przejścia graniczne pozostają zamknięte dla przewoźników już od 2023 r. To konsekwencja decyzji Białorusi, która odpowiedziała na wcześniejsze ogłoszone sankcje i ograniczenie ruchu przez granicę, jak choćby zamknięcie przejścia w Bobrownikach.

Przewoźnicy oficjalnie powiadomili o swoich problemach wojewodę lubelskiego. W piątek Potapczuk i inni przedstawiciele branży spotkali się na roboczym spotkaniu z Krzysztofem Komorskim, który przyjechał do Białej Podlaskiej na uroczystość otwarcia ulic. Wojewoda odpowiedział, że rozporządzenie, na mocy którego zamknięto ruch z Białorusią, przewiduje też mechanizmy wsparcia. – Będą możliwości rekompensat dla przedsiębiorców, którzy odczują spadek dochodów. Będziemy o tym rozmawiać z przedstawicielami różnych branż w środę – zapewnia Komorski. – Przede wszystkim decyzja o zamknięciu była podyktowana bezpieczeństwem Polski, Polaków

i naszego województwa – przypomniał wojewoda.

Z danych Zrzeszenia Międzynarodowych Przewoźników Drogowych wynika, że ponad 1500 polskich ciężarówek utknęło na Białorusi. Ministerstwo Infrastruktury zadeklarowało w piątek, że pomoże w powrocie do kraju polskich kierowców. – Pozostajemy w bieżącym kontakcie z MSWiA, MSZ oraz ze Strażą Graniczną, Krajową Administracją Skarbową i innymi służbami, a także z organizacjami zrzeszającymi pol-

skich przewoźników drogowych. Pozwala to na stałe monitorowanie sytuacji polskich przewoźników, pozostających na terytorium Białorusi – przekonuje Anna Szumańska, rzeczniczka resortu.

Polska zamknęła granicę z Białorusią 12 września. To wtedy rozpoczęły się rosyjsko-białoruskie manewry wojskowe Zapad 2025. Ale po ich zakończeniu, MSWiA poinformowało, że decyzja obowiązuje do odwołania.

EWELINA BURDA



dziennik

WSCHODNI

Dzienniki regionalne
kupisz w każdym sklepie sieci





To pierwsze tablice drogowe w Puławach, które uwzględniają otwarcie ekspresowej obwodnicy, do którego doszło w 2018 roku

FOT. AUTOR

Pierwsze tablice, „widzące” obwodnicę

PUŁAWY Lata po otwarciu dróg ekspresowych S12 i S17, pierwsze tablice przy drogach wojewódzkich w Puławach zaczęły je uwzględniać. Zarząd Dróg Wojewódzkich rozpoczyna oczekiwany przez kierowców proces aktualizacji istniejącego oznakowania.

Radosław Szczęch

O problemie z nieaktualnym oznakowaniem, zwłaszcza dróg wojewódzkich, pisaliśmy na początku sierpnia. Niedługo po naszym materiale doczekaliśmy się pierwszych zmian w tym zakresie. Przypomnijmy – istniejące drogowskazy i tablice przy głównych arteriach Puław, takich jak Lubelska, Partyzantów, czy Centralna, od lat pozostają nieaktualne. To znaki ustawione jeszcze w czasach, kiedy nie było drogi ekspresowej Lublin-Warszawa (S17), odcinka Puławy-Lublin (S12), a część z nich pamięta czasy, gdy nie było „nowego” mostu na Wiśle. A przeprawę otwarto w roku... 2008.

Przykładowo – znaki przed rondem na Lubelskiej nadal uparcie sugerują kierowcom zmierzającym do Radomia jazdę przez całe miasto i Górę Puławską, jednocześnie błędnie nazywając tę trasę drogą krajową. Nie informują natomiast, że skręt w Słowackiego doprowadzi ich do

węzła na S12. Stare tablice błędnie kierują również ruch od strony Kazimierza Dolnego do Lublina, sugerując wyjeżdżającym z Zielonej skręt w prawo w Lubelską – bez informacji o tym, że jadąc prosto dotrą do obwodnicy. Takich przykładów w całym mieście jest znacznie więcej. Miejscowi kierowcy do sytuacji zdążyli się przyzwyczaić, ale przyjezdnych stare znaki mogą wprowadzać w błąd.

Na szczęście idą zmiany na lepsze. Od kilku dni puławscy kierowcy po raz pierwszy mają okazję oglądać tablice przy drodze wojewódzkiej w mieście, która „widzi” drogi ekspresowe. Chodzi o dwie tablice stojące przy Lubelskiej, na wysokości Poczty Polskiej, przed skrzyżowaniem z Centralną i Partyzantów. To początek głębszych zmian planowanych przez puławski rejon Zarządu Dróg Wojewódzkich w Lublinie.

Zauważone zmiany stanowią rozpoczęcie procesu uaktualnienia oznakowania przez RDW w Puławach, które było możliwe bez zaangażowania ze-

wnętrznym wykonawców – informuje nas **Paweł Zdybel**, nowy rzecznik ZDW, który w ostatnim tygodniu zastąpił na tym stanowisku **Kamile Grzywaczewską**. – Uaktualnienie całości oznakowania w ciągu dróg wojewódzkich na terenie miasta Puławy, w tym przy al. Partyzantów, ul. Lubelskiej, ul. Centralnej, a także przy skrzyżowaniach z ul. Zieloną, czy Czartoryskich, wymaga kompleksowej wymiany, w szczególności drogowskazów i tablic informacyjnych – tłumaczy.

WYMIENIA NA POPRAWNE, ALE CZY WSZYSTKIE?

Przetarg na wymianę oznakowania w Puławach planowany jest na rok 2026. Niestety nie wiemy, czy ZDW zdobędzie się na wspomnianą wymianę wszystkich tablic na raz. Rzecznik mówi, że jej zakres ma być „zależny od posiadanych środków finansowych”. Nowe aktualne tablice mogą pojawić się w mieście już w pierwszym kwartale przyszłego roku.

Grzybiarz znalazł kolejnego drona

POWIAT ZAMOJSKI W niedzielę ok. godz. 10 w miejscowości Sulmice (gmina Skierbieszów) grzybiarz natrafił w lesie na obiekt przypominający drona – poinformowała lubelska policja w mediach społecznościowych. Przypuszczenia potwierdziło wojsko. Jak podano w komunikacie, znalezisko znajdowało się około 1,5 km od najbliższych zabudowań. Policjanci zabezpieczyli elementy obiektu oraz teren, a o sprawie powiadomiono Żandarmerię Wojskową i Prokuraturę Rejonową w Zamościu.

- To jest dron typu Gerbera, czyli ten tzw.

wabik – potwierdził rzecznik prasowy Oddziału Żandarmerii Wojskowej w Lublinie mjr **Damian Stanula**. Dodał, że po zakończeniu prac na miejscu znalezienia bezałogowca, sprawa zostanie przekazana do Prokuratury Okręgowej w Zamościu. To nie jedyne takie odkrycie w ostatnich godzinach. Tego samego dnia rano w miejscowości Wodynie w powiecie siedleckim (woj. mazowieckie) grzybiarz natrafił na części obiektu podobnego do drona. Takie same szczątki odnaleziono również w lesie w powiecie białobrzeskim.

KANA/PAP

Zasypany na śmierć

POWIAT ŁĘCZYŃSKI Do tragicznego wypadku doszło w sobotę (20 września) w miejscowości Głębokie w gminie Cynców. Podczas prac związanych z wymianą rury kanalizacyjnej zginął 54-letni mężczyzna. Grupa pracowników prowadziła wykop o głębokości około trzech metrów. W pewnym momencie 54-latek wszedł do dołu. Wtedy doszło do osunięcia się ziemi, która przysypała mężczyznę. – Pomimo natychmiastowej reakcji współpracowników i przetransportowania poszkodowanego do szpitala, nie udało się uratować jego życia – przekazał podinsp. **Andrzej Fijołek**, rzecznik prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Lublinie. Policja ustaliła, że wszyscy pracownicy byli trzeźwi.

OPRAC. KANA

„Kumpel” czeka na sekcję

LUBLIN W ubiegłym tygodniu opisywaliśmy bulwersującą sprawę śmierci psa. Kumpel, bo tak wabił się czworonożny przyjaciel pana Arkadiusza, padł przy ogrodzeniu kościoła na Gospodarczej w Lublinie. Wcześniej miało być słychać strzały. Sprawa wywołała gorącą reakcję Czytelników. Dziesiątki komentarzy, reakcji i udostępnień wydają się naturalne wobec tragedii. Sęk w tym, że nadal w sprawie jest więcej pytań niż odpowiedzi. Pan Arkadiusz, właściciel psa, oskarża osoby mieszkające na parafii o śmierć swojego pupila.

Jest pewny, że słyszał trzy strzały z terenu przy kościele i podkreśla, że nie był to na pewno odgłos zamykania kojców, bo taką linię obrony przyjął proboszcz Parafii Matki Bożej Królowej Polski. Jednocześnie na ciele psa nie było żadnych ran. Zdołał on doczłapać kilka kroków do swojego właściciela, a potem padł. Obecnie Kumpel czeka na sekcję zwłok. Ta odbędzie się w tym tygodniu. Jej wyniki w pierwszej kolejności otrzyma policja, prowadząca dochodzenie w tej sprawie. O rozwoju sprawy będziemy informować. ADM

R E K L A M A

AB.7012.2.5.2025.IC

26.08.2025 r.

OBWIESZCZENIE STAROSTY PUŁAWSKIEGO

o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie:

- art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024r. poz. 311)
- art. 40 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024r. poz. 572),

Starosta Puławski obwieszcza

że na wniosek Burmistrza Końskowoli została wydana w dniu 26.08.2025r. decyzja nr 9/2025 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej:

„Budowa drogi gminnej nr 124003L wraz z budową sieci wodociągowej, kanalizacji sanitarnej, kanału technologicznego oraz przebudową sieci elektroenergetycznych w msc. Rudy, gm. Końskowola”.

Inwestycją objęte są nieruchomości:

- będące w dysponowaniu Inwestora pod trwałe zajęcie:
 - obręb 0010 Rudy, dz. nr ewid.: 310, 384/1, 383/1, 377/1, 121/1, 374/1, 372/7,
- będące w posiadaniu osób fizycznych lub instytucji pod trwałe zajęcie (przed nawiasem aktualny nr. działki, w nawiasie nr. działki powstałej w wyniku podziału przy czym pogrubieniem wskazano działkę, na której realizowana będzie inwestycja):
 - obręb 0010 Rudy, dz. nr ewid.: 48, 387/2 (**387/3**, 387/4); 133 (133/1, **133/2**); 386/1 (**386/3**, 386/4); 132 (132/1, **132/2**); 385/1 (**385/3**, 385/4); 131 (131/1, **131/2**); 130 (130/1, **130/2**); 129 (129/1, **129/2**); 128 (128/1, **128/2**); 382 (**382/1**, 382/2); 127 (127/1, **127/2**); 381 (**381/1**, 381/2); 126 (126/1, **126/2**); 380 (**380/1**, 380/2); 125 (125/1, **125/2**); 379 (**379/1**, 379/2); 124 (124/1, **124/2**); 378 (**378/1**, 378/2); 123 (123/1, **123/2**); 122 (122/1, **122/2**); 375 (**375/1**, 375/2); 120 (120/1, **120/2**); 373/1 (**373/5**, 373/6); 119/2 (119/3, **119/4**); 118 (118/1, **118/2**); 117 (117/1, **117/2**); 116/1 (116/3, **116/4**); 115 (115/1, **115/2**); 114 (114/1, **114/2**); 113 (113/1, **113/2**); 112 (112/1, **112/2**); 111 (111/1, **111/2**); 110 (110/1, **110/2**); 109 (109/1, **109/2**); 108 (108/1, **108/2**); 105 (105/1, **105/2**); 104 (104/1, **104/2**); 103 (103/1, **103/2**); 100 (100/1, **100/2**); 98 (98/1, **98/2**); 97 (97/1, **97/2**); 96 (96/1, **96/2**); 95 (95/1, **95/2**); 93 (93/1, **93/2**); 91 (91/1, **91/2**); 89 (89/1, **89/2**); 85 (85/1, **85/2**); 84 (84/1, **84/2**); 83 (83/1, **83/2**); 82 (82/1, **82/2**); 80 (80/1, **80/2**); 79 (79/1, **79/2**); 78 (78/1, **78/2**); 77 (77/1, **77/2**); 340 (**340/1**, 340/2); 76 (76/1, **76/2**); 339/2 (**339/3**, 339/4); 562 (562/1, **562/2**); 338 (**338/1**, 338/2); 337 (**337/1**, 337/2); 73 (73/1, **73/2**); 335 (**335/1**, 335/2); 334/1 (**334/3**, 334/4); 333/1 (**333/3**, 333/4); 332 (**332/1**, 332/2); 330 (**330/1**, 330/2); 329 (**329/1**, 329/2); 328 (**328/1**, 328/2); 327 (**327/1**, 327/2); 62 (62/1, **62/2**); 326 (**326/1**, 326/2); 61 (61/1, **61/2**); 325 (**325/1**, 325/2); 60 (60/1, **60/2**); 324 (**324/1**, 324/2); 59 (59/1, **59/2**); 323/4 (**323/5**); 58 (58/1, **58/2**); 57 (57/1, **57/2**); 559 (**559/1**, 559/2); 56 (56/1, **56/2**); 55 (55/1, **55/2**); 320 (**320/1**, 320/2); 54 (54/1, **54/2**); 319 (**319/1**, 319/2); 53 (53/1, **53/2**); 318 (**318/1**, 318/2); 52 (52/1, **52/2**); 51 (51/1, **51/2**); 50 (50/1, **50/2**); 49 (49/1, **49/2**)

· przeznaczone pod czasowe zajęcie – budowa skrzyżowania projektowanej drogi z drogą wojewódzką i drogą gminną, budowa zjazdu, budowa sieci wodociągowej, budowa sieci kanalizacji sanitarnej, przebudowa sieci elektroenergetycznej:
- obręb 0010 Rudy, dz. nr ewid.: 134, 387/2, 45, 412,
- obręb 0009 Las IUNG, dz. nr ewid.: 778, 779/1,
Strony mogą się zapoznać z treścią w/w decyzji w budynku Starostwa Powiatowego w Puławach, Al. Królewska 19, pok. 238, od poniedziałku do piątku w godz. 7.00 do 15.00. Tel. 818861135.

Puławy, dnia 26.08.2025 r.

in668

W Chełmie myślą o swoim pośredniaku

W ŚRODĘ DECYZJA Ponad 2,5 mln zł rocznie – tyle Chełm dopłaca obecnie do Powiatowego Urzędu Pracy. Miasto mówi dość. Radni decydują, czy powołać Miejski Urząd Pracy, który miałby odpowiadać wyłącznie na potrzeby mieszkańców miasta.

Kamil Pomorski

Chelmski Ratusz od miesiący sygnalizował narastające napięcia ze starostwem w sprawie finansowania Powiatowego Urzędu Pracy. Choć pośredniak działa w Chełmie, to pozostaje w strukturach powiatu, a koszty jego utrzymania dzielone są na podstawie porozumienia między samorządami. W 2024 roku Chełm dołożył do niego 2,27 mln zł, w 2025 r. już 2,53 mln zł, a na 2026 r. przewidywana kwota to blisko 2,9 mln zł.

Zdaniem władz miasta dalsze finansowanie powiatowego urzędu przestaje mieć sens. – Nie chcemy biernej partycypacji w kosztach, chcemy pełnej kontroli nad środkami i usługami świadczonymi dla naszych mieszkańców – przekonuje prezydent Chełma, **Jakub Banaszek**.

Projekt uchwały w sprawie utworzenia Miejskiego Urzędu Pracy w Chełmie stanie na sesji rady miasta 24 września. Nowa instytucja miałaby działać jako samodzielna jednostka budżetowa, odpowiadająca wyłącznie za obsługę lokalnych bezrobotnych i pracodawców. W magistracie podkreślają, że dzięki temu miasto mogłoby skuteczniej pozyskiwać fundusze zewnętrzne i dopasować ofertę do realnych potrzeb rynku.

Z danych wynika, że na koniec sierpnia w PUP w Chełmie zarejestrowanych było 1836 bezrobotnych z Chełma i 2564 z powiatu chełmskiego. To – jak twierdzą władze miasta – najlepszy dowód, że interesy obu samorządów coraz bardziej się rozciągają.

Barbara Gil, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Chełmie, nie komentuje miejskiej inicjatywy. Decyzja o przyszłości lokalnego rynku pracy będzie należała do radnych. Może okazać się jedną z najważniejszych uchwał tej kadencji.



Zamojski Szpital Niepubliczny może liczyć już na kolejną kilkumilionową dotację z KPO

FOT. ZAMOJSKI SZPITAL NIEPUBLICZNY

Cyfryzacja w szpitalu za pieniądze z KPO

ZAMOŚĆ Prawie 6 mln złotych ma otrzymać Zamojski Szpital Niepubliczny z KPO na inwestycje w cyfryzację. Dzięki temu będzie nowocześniejszy, a czas, jaki lekarze spędzają teraz „nad papierami” powinien się skrócić, bo wykorzystywana będzie sztuczna inteligencja.

Anna Szewc

Wniosek zamojskiego szpitala był jednym z 495 złożonych z całej Polski. Pozytywnie zaopiniowano ponad 450, ale do dofinansowania rekomendowano tylko 325. Projekt z Zamościa jest na tej liście i dlatego jest niemal pewne, że placówka otrzyma ponad 5,8 mln zł, by zrealizować wartość łącznie ok. 6,9 mln zł przedsięwzięcie pod nazwą „Zwiększenie jakości świadczonych usług poprzez cyfryzację i poprawę bezpieczeństwa przetwarzanych danych w Zamojskim Szpitalu Niepublicznym Sp. z o.o.”

– Można powiedzieć, że pieniądze są nam już przyznane. Czekamy właściwie tylko na podpisanie umowy i będziemy mogli zabrać się do realizacji. To dla nas bardzo ważne – mówi **Mariusz Paszko**, prezes tzw. starego szpitala w Zamościu. A do zrobienia zaplanowano sporo.

Pierwszy aspekt, to poprawa cyberbezpieczeństwa.

– W skrócie to ujmując, chodzi o jeszcze lepsze niż obecnie chronienie danych medycznych – wyjaśnia prezes.

Drugi punkt przedsięwzięcia, to digitalizacja wszystkich dokumentów medycznych, poczynając od 2023 r., ale również integracja systemu zamojskiego szpitala z innymi (np. system e-zdrowie czy np. krajowym rejestrem nowotworów). – My oczywiście teraz również mamy do nich dostęp, ale to wymaga za każdym razem przeprowadzania oddzielnych operacji, logowań itd. Dzięki integracji ten proces znacznie się skróci. Dlatego oczywiście konieczny stanie się zakup nowego sprzętu – dodaje Paszko.

Z zaangażowaniem mówi też o ostatnim aspekcie projektu. Dotyczy on wykorzystania sztucznej inteligencji. – W ramach centrum e-zdrowia przy ministerstwie zdrowia tworzone jest Centrum Usług Inteligentnych, do którego będziemy mogli wysyłać np. zapisy z przeprowadza-



Prezes Mariusz Paszko

FOT. ZAMOJSKI SZPITAL NIEPUBLICZNY

nych u nas tomografii komputerowych. Wynik odczyta i zinterpretuje sztuczna inteligencja. Oczywiście lekarz będzie to musiał zatwierdzić, ale czas na postawienie diagnozy znacznie się skróci – wyjaśnia szef zamojskiego szpitala. Dodaje, że medycy z tej placówki zostaną zaopatrzeni w tablety, dzięki którym wiele czynności będą mogli wykonać bezpośrednio przy pacjencie, przez co zostaną odciążeni od pracy przy biurkach i „papierologii”.

Ponieważ pieniądze, które ma otrzymać szpital pochodzą z Krajowego Planu Odbudowy, to całość powinna być gotowa do czerwca 2026 r. To spore wyzwanie, ale prezes zapewnia, że placówka mu podoła.

Hit inwestycyjny na osiedlu „Za Torami”

BIALA PODLASKA Wiele wskazuje na to, że na jednym z miejskich osiedli ratusz wybuduje nową placówkę. Ma pełnić kilka funkcji, o których była mowa już w 2023 roku.

Ewelina Burda

Na wrześniowej sesji radni zajmą się zmianami uchwały budżetowej. Urzędnicy wprowadzili w niej kilka nowych zadań inwestycyjnych, właśnie dotyczących osiedla „Za Torami”. Zamierzają utworzyć dom kultur przy ulicy Ceglanej 2A. 1,1 mln zł na początek ma posłużyć do opracowania dokumentacji projektowej.

W tej samej lokalizacji ma się również znaleźć nowy żłobek miejski. Ratusz aplikuje o środki na ten cel w ramach programu Aktywny Maluch. Urzędnicy szacują, że to wydatek 3,7 mln zł, z czego 2,3 mln zł pochodziłoby z dotacji. To na razie plany. Miejska działka jest niezabudowana, a obok znajduje się boisko.

Temat domu kultury na tym osiedlu wybrzmiał w 2023 r., gdy prezydent **Michał Litwiniuk** (PO) próbował namówić radnych do nabycia obiektu przy ulicy Kruczej 5, za ponad 720 tys. zł. Urząd wymyślił, że stworzy tam dom kultury

na bazie unijnych dotacji z programu rewitalizacji. Ale radnych nie sposób było przekonać. A były i spotkania na wskazanym osiedlu, petycje i pisma dyrektorów instytucji kultury. Wszystko na nic. Ostatecznie budynek wynajmuje dzisiaj fundacja Wytwórnia Talentów. Z kolei w 2024 r. radny **Dariusz Litwiniuk** (PiS) zgłosił poprawkę, by w budżecie zabezpieczyć 720 tys. zł na „projekt i budowę domu kultury na osiedlu za Torami”. Jednak, w ubiegłym roku ratusz nie ogłosił żadnego przetargu w tej kwestii.

O potrzebie instytucji publicznej na tym osiedlu zwracał jeszcze w 2023 r. mieszkaniec tej części miasta, a obecnie radny **Wojciech Babicz** (PiS). Proponował, by miasto zbudowało tam przedszkole. W ocenie Babicza, w placówce mogłby się znaleźć również lokal wyborczy, bo jak dotąd mieszkańcy głosują w punkcie sprzedaży węgla.

O zmianach w budżecie zdecydują radni na sesji 25 września.

W Białej Podlaskiej wzmocnią tożsamość

BUDŻET OBYWATELSKI Przestrzenny napis „Biała Podlaska” stanie w pobliżu miejskiego stadionu. Urzędnicy szukają teraz wykonawcy. To jeden ze zwycięskich pomysłów ubiegłorocznej edycji budżetu obywatelskiego. Napis o wysokości 2 m będzie zlokalizowany na parking przy miejskim stadionie.

W dokumentach przetargowych urzędnicy precyzują, że ma to być aluminiowa konstrukcja nośna. „Litera obudowane ze wszystkich stron blachą aluminiową o grubości 2 mm lakierowaną proszkowo. Część napisu lub elementu charakteryzującego miasto lub region od frontu wypełnione z pleksi i zabezpieczone warstwą aluminiową ażurową, dodatkowo podświetlone w technologii LED” – czytamy w opisie. Promocyjna konstrukcja stanie na płycie żelbetowej lub podobnym utwardzeniu. Ratusz wska-

zuje też, by użyte materiały spełniały wymagania estetyczne i były odporne na warunki atmosferyczne. Napis będzie objęty monitoringiem.

Urząd tłumaczy, że „głównym założeniem inwestycji jest stworzenie ikonicznego napisu przestrzennego z nazwą miasta, który stanie się jego symbolem, przyciągającym zarówno mieszkańców, jak i turystów. Inwestycja ta ma na celu nie tylko wzbogacenie krajobrazu miasta, ale również wzmocnienie jego tożsamości i rozpoznawalności w mediach społecznościowych”.

Zwycięzca przetargu ma przygotować trzy koncepcje napisu, a ratusz ogłosi konkurs na najlepszą. Pomysł ma zostać zrealizowany jeszcze w obecnym roku. W tegorocznym budżecie zabezpieczono na ten cel 60 tys. zł.

EB

PIERWSZY PROJEKT W REALIZACJI

Zamojski Szpital Niepubliczny otrzymał już wcześniej, również z KPO, ponad 9 mln zł na projekt „Modernizacja i dostosowanie infrastruktury Zamojskiego Szpitala Niepublicznego Sp. z o.o. w Zamościu w celu poprawy dostępności do świadczeń pielęgnacyjnych i opiekuńczych w Zakładzie Opiekuńczo-Lecznym oraz rozszerzenie zakresu świadczeń dla pacjentów wentylowanych mechanicznie”. Umowę z wykonawcą, zamojską firmą BUDMAT podpisano wiosną br. Prace są już bardzo zaawansowane. Terminu wyznaczonego na połowę przyszłego roku na pewno uda się dotrzymać.

HANDEL

KUPIĘ starocie, antyki, obrazy, zegary, monety, pamiątki wojenne, stare książki i inne. Tel. 607 279 102.

088625L01A

RZEŹNIA KUPI BYDŁO POURAZOWE DO UBOJU Z KONIECZNOŚCI TEL. 511 075 866, 662 396 670.

073525L01A

SPRZEDAŻ

HURTOWNIA Rowerów Części rowerowych ZEN-POL Hurt Detal duży wybór, najniższe ceny w Lublinie. Duży wybór części i rowerów. **NOWA LOKALIZACJA** zaprasza: **Lublin ul. Ceramiczna 1, tel. 517-304-181.**

084425L01A

USŁUGI

OPRÓŻNIANIE mieszkań, wywóz zbędnych rzeczy takich jak : gruz, gałęzie, śmieci po budowie, okien, złomu, desek, korzeni, odpadów bio, mebli itp. Swoje prace oferujemy również w zakresie rozbiórek budynków. wycinki oraz podcinki drzew, usuwania korzeni, niwelacji terenu, koszenia trawników, przygotowanie działek pod sprzedaż lub budowę, karczowanie terenu, mycie dachów, kostki, elewacji, usługi wysokościowe i wiele innych Działamy na terenie całego województwa lubelskiego, tel. 510538557.

088525L01A

– Sprzedajesz nieruchomości?



Zamów
ogłoszenie drobne
w Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto
za miesiąc.



* o szczegóły pytaj w
Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego,
tel. **081 46-26-966**

ln/zajawki/bi0006

USŁUGI BUDOWLANE

REMONTY MIESZKAŃ - LUBLIN I WOJ. LUBELSKIE - malowanie, elektryka, montaż ścian działowych i sufitów, za-budowy G/K, usługi glazurni-cze, hydraulika kompleksowa, montaż paneli, montaż mebli, montaż kabin prysznicowych, zlecenia nietypowe. Kontakt 883 211 674.

087825L01A

DOCIEPLANIE budynków szybko, tanio, solidnie. 502 053 214.

009125L01A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia, naprawa protez, protetyka, chirurgia, implanty; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; **BEZPŁATNE PROTEZY** zębowe bez kolejki w ramach NFZ, ul. Staszica 8, Lublin, tel. 603-593-654

089125L01A

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

PSM „KOLEJARZ” w Lublinie
ul. Nadbystrzycka 11 tel. 81-525-10-31 e-mail: gzm@kolejarz.lublin.pl
ogłasza przetarg na:

Zaprojektowanie przebudowy ul. Krętej na długości działki nr 52/1 wg warunków ustalonych przez ZDiTM

Specyfikacja zamówienia do pobrania na stronie **www.kolejarz.lublin.pl**. Oferty przyjmujemy do dnia 13.10.2025 r. do godz. 12.00 w Sekretariacie Zarządu Spółdzielni przy ul. Nadbystrzyckiej 11. Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

in666

**OBWIESZCZENIE
PREZYDENTA MIASTA LUBLIN****w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu
na realizację inwestycji drogowej**

Na podstawie art. 11f ust. 3, 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311), oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r., poz. 572 ze zm.),

zawiadamiam, że na wniosek złożony przez:

Prezydenta Miasta Lublin reprezentowanego przez
Dyrektora Zarządu Dróg i Transportu Miejskiego w Lublinie

**zatwierdzono projekt i wydano decyzję nr 684 / 25
o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej:**

**rozbudowę drogi gminnej nr 106584L
– ul. Przemysłowej na odcinku od km 0+086,87
do km 0+177,28 na działkach:**

W LINIACH ROZGRANICZAJĄCYCH INWESTYCJI

pod pas drogowy rozbudowy drogi gminnej – ul. Przemysłowej	
Miasto Lublin, obręb 0034 – Stare Miasto	
ark. 4	47/8, 41/1

Decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności

Z treścią decyzji Nr 684/25 z dnia 16 września 2025 r., zapoznać się można w Wydziale Architektury Budownictwa Urzędu Miasta Lublin przy ul. Wieniawskiej 14 (X piętro, pok. 1000, tel. 81-466-22-40), w godzinach pracy Urzędu. W sprawach, w których niezbędne jest stawiennictwo osobiste oraz w przypadku zamiaru zapoznania się z aktami sprawy osobiście, ze względów organizacyjnych i w trosce o Państwa bezpieczeństwo należy wcześniej umówić wizytę telefonicznie.

W związku z powyższym informuję, że zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Lublin, na stronie internetowej Urzędu oraz w prasie lokalnej.

Stronom postępowania przysługuje prawo do wniesienia odwołania do Wojewody Lubelskiego za pośrednictwem Prezydenta Miasta Lublin, w terminie: dla wnioskodawcy 14 dni od dnia otrzymania decyzji, dla pozostałych stron 14 dni od dokonania zawiadomienia o jej wydaniu.

in661

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Poglębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

OGŁOSZENIE

Spółdzielnia Mieszkaniowa im. W.Z. Nałkowskich w Lublinie

**informuje, że posiada na sprzedaż
uszkodzoną kosiarkę samojezdną marki Husqarna Rider 214TC.**

Rok produkcji 2018. Nierówna praca silnika i inne uszkodzenia. Przewidywany koszt naprawy ok. 5000 zł. Wszystkie osoby zainteresowane zakupem ww. urządzenia prosimy o składanie ofert zakupu z podaniem ceny w zamkniętej kopercie w sekretariacie Spółdzielni w terminie do dnia 2.10.2025 r. Nowa kosiarka tego typu to koszt ok. 18.000 zł. Więcej informacji udziela dział Administracji pod numerem telefonu 81 475 15 56.

in671

665 196 198
PRZEPROWADZKI
U SŁUGI TRANSPORTOWE



- Oferujemy transport :mebli, pianin, fortepianów, sejfów, antyków, AGD, RTV, gabarytów, itp.
- Załadunek, rozładunek jak i samo wniesienie.
- Demontaż i montaż wyposażenia wnętrz, zabezpieczenie przedmiotów.
- Przewożymy firmy i osoby prywatne na terenie woj. lubelskiego jak i całej UE
- opróżnianie mieszkań, piwnic. Utylizacja niepotrzebnych rzeczy
- Każde zlecenie traktujemy indywidualnie.

Tel. 667-991-226 przeprowadzkilublin.net

in231 69

AB.7012.8.3.2024.IC

17.09.2025r.

**OBWIESZCZENIE STAROSTY
PUŁAWSKIEGO**

o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie:

- art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024r. poz. 311)
- art. 40 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024r. poz. 572),

Starosta Puławski obwieszcza

że na wniosek Wójta Gminy Puławy została wydana w dniu 16.09.2025r. decyzja nr 11/2025 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej:

„Budowa drogi gminnej ul. Granicznej w msc. Góra Puławska, gm. Puławy wraz z budową wydzielonej linii oświetlenia drogowego i usunięciem kolizji elektroenergetycznej.

Inwestycją objęte są nieruchomości:

- będące w dysponowaniu Inwestora:
- obręb 0023 Góra Puławska, dz. nr ewid.: 666/4, 776/6, 1012, 774/4, 774/8, 773/1, 774/12, 767/3, 1003,
- będące w posiadaniu osób fizycznych pod trwałe zajęcie (przed nawiasem aktualny nr. działki, w nawiasie nr. działki powstałej w wyniku podziału przy czym pogrubieniem wskazano działkę, na której realizowana będzie inwestycja):
- obręb 0023 Góra Puławska, dz. nr ewid.: 665/1 (**665/2**, 665/3), 664 (**664/1**, 664/2), 662 (**662/1**, 662/2), 663/1 (**663/5**, 663/6), 663/2 (**663/3**, 663/4), 661 (**661/1**, 661/2), 660/1 (**660/5**, 660/6), 659 (**659/1**, 659/2), 780 (**780/1**, 780/2), 693 (**693/1**, 693/2), 779 (**779/1**, 779/2), 778 (**778/1**, 778/2), 776/3 (**776/7**, 776/8), 691 (**691/1**, 691/2), 690 (**690/1**, 690/2), 686 (**686/1**, 686/2), 685 (**685/1**, 685/2), 684 (**684/1**, 684/2), 683 (**683/1**, 683/2), 682 (**682/1**, 682/1), 681 (**681/1**, 682/2), 680 (**680/1**, 680/2), 902 (**902/1**, 902/2), 679 (**679/1**, 679/2), 678/2 (**678/3**, 678/4), 677/2 (**677/3**, 677/4), 676 (**676/1**, 676/2), 668 (**668/1**, 668/2), 667 (**667/1**, 667/2), 1035 (**1035/1**, 1035/2), 772 (**772/1**, 772/2), 197 (**197/1**, 197/2), 770/3 (**770/4**, 770/5), 675 (**675/1**, 675/2), 674 (**674/1**, 674/2), 673 (**673/1**, 673/2), 672/2 (**672/3**, 672/4), 670 (**670/1**, 670/2), 671 (**671/1**, 671/2), 669 (**669/1**, 669/2)

Strony mogą się zapoznać z treścią w/w decyzji w budynku Starostwa Powiatowego w Puławach, Al. Królewska 19, pok. 238, od poniedziałku do piątku w godz. 7.00 do 15.00. Tel. 818861135.

Puławy, dnia 17.09.2025 r.

in670

AB.7012.3.7.2025.DKA

5.09.2025 r.

**OBWIESZCZENIE STAROSTY
PUŁAWSKIEGO**

o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie:

- art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311)
- art. 40 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r. poz. 572),

Starosta Puławski obwieszcza

że na wniosek Wójta Gminy Puławy została wydana w dniu 05.09.2025r. decyzja nr 10/2025 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej:

**„Budowa drogi gminnej w ul. Adamówka
w msc. Góra Puławska wraz z budową
kanalizacji deszczowej i usunięciem kolizji
elektroenergetycznych”.**

Inwestycją objęte są nieruchomości:

- będące w dysponowaniu Inwestora zajęcie (przed nawiasem aktualny nr. działki, w nawiasie nr. działki powstałej w wyniku podziału przy czym pogrubieniem wskazano działkę, na której realizowana będzie inwestycja):
- obręb 0023 Góra Puławska, dz. nr ewid.: 477/19, 477/21, 1007, 1003, 478/20, 479/80, 479/95, 479/54, 905 (**905/1**, 905/2),
- będące w posiadaniu osób fizycznych lub instytucji pod trwałe zajęcie (przed nawiasem aktualny nr. działki, w nawiasie nr. działki powstałej w wyniku podziału przy czym pogrubieniem wskazano działkę, na której realizowana będzie inwestycja):
- obręb 0023 Góra Puławska, dz. nr ewid.: 1031 (**1031/1**, 1031/2), 1032 (**1032/1**, 1032/2), 479/4 (**479/78**, 479/79), 479/3 (**479/76**, 479/77), 479/2 (**479/74**, 479/75), 479/1 (**479/72**, 479/73), 479/50 (**479/70**, 479/71).

Strony mogą się zapoznać z treścią w/w decyzji w budynku Starostwa Powiatowego w Puławach, Al. Królewska 19, pok. 238, od poniedziałku do piątku w godz. 7.00 do 15.00. Tel. 818861135.

Puławy, dnia 05.09.2025 r.

in669

**NEKROLOGI
KONDOLENCJE
PODZIĘKOWANIA**

*ukazują się
w poniedziałki
i piątki*

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub
e-mail:
reklama@dziennikwschodni.pl



Inauguracja na minus

I LIGA CENTRALNA PIŁKARZY RĘCZNYCH

W meczu drugiej kolejki AZS AWF Biała Podlaska przegrał na wyjeździe z Grot Blachy Pruszyński Anilaną Łódź 21:29

Dla białczan wyprawą do Łodzi była inauguracja sezonu 2025/2026. Zaplanowane na pierwszą serię gier domowe spotkanie z Gwardią Koszalin, z powodu braku dostępności hali, zostało przełożone na 1 października.

Już pierwsza połowa starcia w Łodzi nie ułożyła się pod dyktando białczan. Goście mieli duże problemy ze skutecznością. Zaporą nie do przejścia momentami był bramkarz Anilany Nikodema Błażejewskiego. Golkipier miejscowych bronił jak w transie. Jego koledy też nie zamierzali być gorsi i w wielu sytuacjach kończyli atak pozycyjny, jak też kontry, bramkami. Dość powiedzieć, że po pierwszych 30 minutach miejscowi wygrali aż 15:6. Tak duża strata bramkowa nie napawała optymizmem przed drugą część spotkania.

Druga odsłona rozpoczęła się po myśli łodzian. Wynika na 16:6 podwyższył Adrian Kucharski. Na 18:6 trafił Szymon Krajewski. Białczanie próbowali odpowiadać. Ósmą bramkę zdobył dla AZS AWF Julian Reszczyński. W 35 minucie ponownie Reszczyński pokonał bramkarza Anilany (18:9). Niestety, gościom trafiały się też trudniejsze chwile. Nadal czasami bramkę murował Błażejewski.

Szczypiorniści AZS AWF próbowali, na ile potrafili i na ile pozwalali im gospodarze, zmniejszać straty. Oliwier Błaszczak trafił z prawej strony na 20:12. 10 minut przed końcem straty nadal były duże - akademicy przegrywali 17:24. W 23 minucie Tomasz Wawrzyniak wyprowadził miejscowych na 26:17. Chwile później Reszczyński zmniejszył straty na 26:18. Mecz zakończył się wysoką wygraną łodzian 29:21.

(GROM)

Grot Blachy Pruszyński Anilana Łódź - AZS AWF Biała Podlaska 29:21 (15:6)

AZS BP: Kwiatkowski, Solnica - Lewandowski, Grzenkowicz 1, Wierzbicki 1, Chepycha 1, Reszczyński 4, Książka 1, Tarasiuk 3, Andrzejewski 1, Petlak 5, Burzyński 1, Lewalski 2, Błaszczak 1. **Kary:** 14 minut.

Mecz o sześć punktów

ORLEN SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH W poniedziałek o godzinie 18 Azoty Puławy podejmą COROTOP Gwardię Opolę. Będzie to ostatnie spotkanie puławian przed dwoma tygodniami przerwy od ligi

Prymusowa pauza wynika z nieparzystej liczby drużyn w lidze. Dlatego w każdej kolejce jedna z drużyn ma wolę. W piątej serii gier odpoczywać będą piłkarze Azotów. W miniony weekend wolne mieli wicemistrzowie Polski Industria Kielce, zaś w szóstej kolejce odpoczywać będzie Zepter KPR Legionowo. Po poniedziałkowym starciu z Gwardią kolejne spotkanie podopieczni trenera Patryka Kuchczyńskiego rozegrają dopiero 6 października, kiedy w Puławach zmierzą się z Piotrkowianinem Piotrków Trybunalski.

W poniedziałek 22 września do Puław zawita COROTOP Gwardia Opolę. Po trzech kolejkach drużyna prowadzona przez doskonale znanego w Puławach Bartosza Jureckiego zajmuje ostatnie miejsce w tabeli. Gwardziści nie zdobyli jeszcze żadnego punktu. Trzeba



W poniedziałek Azoty Puławy staną przed szansą zdobycia pierwszych punktów przed własną publicznością

FOT. KS AZOTY PUŁAWY

jednak otwarcie przyznać, że już na początku sezonu nie mieli łatwych przeciwników, zmierzali się bowiem z medalistami ostatniego sezonu. Na inaugurację przegrali u siebie z mistrzem Polski ORLEN Wisłą Płock 27:37. W drugiej kolejce gościli u brązowego medalisty REBUD KPR Ostrovii Ostrów Wielkopolski

(27:37), a przed tygodniem grali przed własną publicznością z wicemistrzem Industrią Kielce (19:33).

Nieco lepiej dotychczas zaprezentowali się puławianie. Pierwsze dwa punkty zainkasowali na wyjeździe z beniaminkiem Handball Stałą Mielec (4:3 po rzutach karnych, w meczu 25:25). W dwóch

kolejnych seriach przyszły dwie porażki: u siebie NETLAND MKS Kalisz (30:34) i na wyjeździe z PGE Wybrzeżem Gdańsk (32:39). Z takim dorobkiem podopieczni trenera Kuchczyńskiego plasują się na 10. pozycji. Wygrana z Gwardią, ponieważ na początku rozgrywek różnice punktowe pomiędzy drużynami są jeszcze niewielkie, przy korzystnych wynikach rywali może przesunąć puławian nawet na szóste miejsce w tabeli.

O komplet punktów nie będzie łatwo. - Będziemy w większym gronie niż w spotkaniu w Gdańsku ale jeszcze nie w optymalnym. Dla nas i Gwardii to bardzo ważny mecz, można powiedzieć, że o sześć punktów. Trzeba zacząć wygrywać, szczególnie w starciach z drużynami, które są w podobnej sytuacji jak nasza - zapowiada szkoleniowiec Azotów Patryk Kuchczyński.

(GROM)

Zacząć punktować

I LIGA CENTRALNA PIŁKARZY RĘCZNYCH

KPR Padwa Żamość pokonała Nielbę Wągrowiec

Zamościanie mieli jedno zadanie: ograć Nielbę, z którą zawsze grało się ciężko. Ponadto, gospodarze chcieli jak najszybciej zatrzeć nieprzyjemne wspomnienia z pierwszej kolejki, kiedy na inaugurację przegrali różnicą jednej bramki z beniaminkiem AZS AGH Kraków (34:35).

Gospodarze rozpoczęli od mocnego uderzenia. W trzeciej minucie, po trafieniach Kacpra Adamczuka i Igora Bielko prowadzili 3:0. Nielba natychmiast bardzo mocno odpowiedziała i po kwadransie objęła prowadzenie 6:4. Siedem minut przed końcem pierwszej odsłony był remis 10:10. Zamościanie rzucili siedem bramek, tracąc dwie (17:12). Ta część zakończyła się wygraną 17:15.

Po zmianie stron zamościanie nadal mieli kontrolę. W 58 min prowadzili 32:27, ostatecznie zwyciężyli 32:30.

(GROM)

KPR Padwa Żamość - MKS Nielba Wągrowiec 32:30 (17:15)

KPR Padwa: Dragan, Gawryś - Czerwonka 1, Florkiewicz, Golański 1, Szymański 8, Szelań 1, Wleklak, Małecki 5, Skiba 1, Fugiel 1, Bączek 1, Morawski 2, Adamczuk 2, Kawka 4, Bielko 5. **Kary:** 8 minut.

Pozostałe wyniki: Grot Blachy Pruszyński Anilana Łódź - AZS AWF Biała Podlaska 29:21 (15:6) • Śląsk Wrocław - Stal Gorzów Wielkopolski 28:28 (12:15), rzuty karne 3:4 • AZS UW Warszawa - SMS ZPRP I Kielce 31:33 (16:19) • Gwardia Koszalin - ENEA WKS Grunwald Poznań 27:30 (15:12) • Sandra Spa Pogoń Szczecin - AZS AGH Kraków 37:35 (18:21) • Siódemka Miedź Legnica - Jurand Ciechanów 30:35 (15:16).

1. Jurand	2	6	76-63
2. Pogoń	2	6	69-60
3. Grunwald	2	6	59-55
4. Śląsk	2	4	64-52
5. Anilana	2	3	58-53
6. Padwa	2	3	66-65
7. Nielba	2	3	62-61
8. AGH	2	3	70-71
9. SMS	2	3	58-63
10. Gorzów	2	2	61-69
11. Gwardia	1	0	27-30
12. Miedź	2	0	58-64
13. AZS BP	1	0	21-29
14. AZS UW	2	0	55-69

26 września: AZS BP - KPR Padwa • Gorzów - Miedź • **27 września:** Grunwald - Anilana • Nielba - Pogoń • SMS - Śląsk • AGH - AZS UW • **mecz:** Jurand - Gwardia przełożony na 31 października.

Jest nad czym pracować

PLS 1. LIGA SIATKARZY W spotkaniu drugiej kolejki PZL Leonardo Avia Świdnik przegrała z Lechią Tomaszów Mazowiecki

Nie tak miał wyglądać pierwszy występ świdniczan przed własnymi kibicami. Podopieczni Jakuba Guza zawiedli swoich fanów i przegrali 2:3. Warto przypomnieć, że w okresie przygotowawczym, dwa tygodnie temu, w rozegranym w Tomaszowie Mazowieckim Memoriale Wiesława Gawłowskiego „żółto-niebiescy” w finale pokonali 3:1... Lechię.

W sobotni wieczór rywale wzięli rewanż. Gospodarze grali w kratkę, słabo spisywali się w bloku, ataku, zagrywce. Nie kończyli piłek w pierwszej akcji. Taka dyspozycja pozwoliła jedynie na wygranie drugiego i czwartego seta, w pozostałych górą byli goście.

(GROM)

PZL Leonardo Avia Świdnik

- Lechia Tomaszów Mazowiecki 2:3 (16:25, 25:22, 19:25, 25:21, 9:15)



W pierwszym meczu w nowym sezonie przed swoimi kibicami PZL Leonardo Avia Świdnik musiała uznać wyższość Lechii Tomaszów Mazowiecki

FOT. PLS 1. LIGA

PZL Leonardo Avia: Pięgowski, Piwowarczyk (2), Rawiak (8), Kryński (3), Sokołowski (20), Oziabło (1), Kuś (libero) oraz Gwardiak (12), Ociepski (5), Orlicz (1), Rykała (17), Borkowski. **MVP:** Dawid Suski (Lechia).

Pozostałe wyniki: PIERROT Czarni Radom - BBTS

Bielsko-Biała 1:3 (22:25, 23:25, 25:23, 21:25) • BKS Bydgoszcz - Sparta Grodzisk Mazowiecki 3:0 (30:28, 26:24, 25:19) • Astra Nowa Sól - MCKiS Jaworzno 0:3 (18:25, 22:25, 22:25) • Anioły Toruń - KPS Siedlce 0:3

(22:25, 20:25, 16:25) • SMS Spała - Mickiewicz Kluczbork 1:3 (20:25, 20:25, 25:20, 18:25) • Stal Nysa - Nowak-Mosty MKS Będzin 3:1 (20:25, 25:23, 25:22, 25:21) • GKS Katowice - Necko Augustów 3:0 (25:20, 25:20, 27:25).

1. Katowice	2	6	6:0
2. Jaworzno	2	6	6:1
3. Stal	2	6	6:1
4. Mickiewicz	2	6	6:2
5. BBTS	2	6	6:2
6. Lechia	2	4	6:4
7. Bydgoszcz	2	4	5:3
8. Będzin	2	3	4:3
9. Siedlce	2	3	4:3
10. Astra	2	3	3:4
11. Avia	2	1	3:6
12. Sparta	2	0	1:6
13. Czarni	2	0	1:6
14. Anioły	2	0	1:6
15. Spała	2	0	1:6
16. Necko	2	0	0:6

25 września: Będzin - Katowice • **26 września:** BBTS - Bydgoszcz • **27 września:** Necko - Czarni • Spała - Siedlce • Jaworzno - Anioły • Lechia - Astra • Sparta - Avia • **28 września:** Stal - Mickiewicz.

Mrówcza praca akademikzek

KOSZYKÓWKA Polski Cukier AZS UMCS zrobił pierwszy krok do Euroligi. Lublinianki w ramach kwalifikacji pokonały u siebie węgierski DVTK Hun-Therm 70:67

KAMIL KOZIOL

W pierwszej kwarcie rywalki zaskoczyły skutecznością rzutów za trzy. Karol Kowalewski szybko zareagował, zmienił obronę, co pozwoliło lubelskiej drużynie przejąć kontrolę nad meczem. W tym fragmencie błyszczała Markeisha Gatling. W dalszej części spotkania Amerykanka jednak zwinęła skrzydła, a później już nawet lekko irytowała błędami w obronie i faulami w ofensywie. Na pewno ta doświadczona środkowa jest wartościową zawodniczką, ale musi mocno popracować nad przygotowaniem kondycyjnym.

Pierwsza kwarta skończyła się wynikiem 21:13 dla gospodyń. W drugiej części przyjezdne wyszły nawet na prowadzenie, ale świetny finisz pozwolił akademikzkom schodzić na przerwę przy sześciopunktowej przewadze.

W trzeciej kwartę ta różnica została zniwelowana i po niej to Węgierki były na punktowym prowadzeniu. Różnica byłaby pewnie jeszcze wyższa, ale w lubelskim zespole była Robbi Ryan. Amerykanka pracowała jak mrówka po obu stronach parkietu.

Wydawało się, że ta harówka jednak nic nie da, bo w czwartej kwarcie DVTK wygrywał już różnicą dziewięciu punktów. Wtedy jednak objawiła się inna mrówka, Domi-



Po pierwszym meczu Polski Cukier AZS UMCS ma trzy punkty zaliczki

FOT. WOJTEK SZUBARTOWSKI

nika Ullmann. Młoda koszykarka wyrwała kilka piłek w obronie, wymusiła faul niesportowy, zanotowała ważną zbiórkę ofensywną,

a do tego skutecznie egzekwowała rzuty wolne. Ullman była niesamowita i to właśnie ona dała impuls do walki w samej końcówce. Zakoń-

czyła się ona sukcesem, bo Polski Cukier AZS UMCS zwyciężył 70:67.

– Udało nam się pokonać zespół, który jest ograny w Euro-

lidze. Nie mamy dużej przewagi, ale na tym etapie mecze nie trwają 40 minut, ale 80. W Lublinie obie ekipy trochę się badały. Na pewno zaskoczyła nas Nina Aho. Proszę mi uwierzyć, że ona dawno nie trafiła czterech trójek w jednym meczu. Staraliśmy się bronić agresywnie, stąd sporo przechwytywań piłki przy wyprawadzeniu. Ten zespół jednak tak będzie wyglądał, bo taka jest nowoczesna koszykówka. Jedziemy na Węgry walczyć o awans do Euroligi – powiedział trener Karol Kowalewski.

Polski Cukier AZS UMCS Lublin – DVTK Hun-Therm 70:67 (21:13, 17:19, 12:19, 20:16)

Lublin: Slocum 17 (2x3), Ryan 16, Gatling 10, Gil 7, Wnorowska 1 **oraz** Ullmann 12 (1x3), Ridard 7 (1x3), Piestrzyńska 0, Morawiec 0, Wojtala 0.

DVTK: Ginzo 15 (2x3), Grigalauskite 14, N. Aho 12 (4x3), Takacs 8 (2x3), Lelik 6 **oraz** Kanyasi 10 (1x3), Toman 2, T. Aho 0, Miklos 0, Smuda 0.

Sędziowali: Gyogyi (Norwegia), Baloun (Czechy), Mutapic (Niemcy). **Widzów:** 834.

Pozostałe wyniki: KKZ Crvena Zvezda Belgrad – Umana Reyer Venezia 71:79 • Zabiny Brno – Casademont Saragossa 81:60 • ACS Sepsi-SIC – Galatasaray Cagdas Faktoring Stambul 48:81 • Kibirstis-TOKS – Tango Bourges Basket 75:64. Rywalizacja toczy się w formule dwumeczu. Rewanże odbędą się 24 września.

Lublin potrzebuje Euroligi!

KOSZYKÓWKA Wśród Polski Cukier AZS UMCS Lublin stanie przed wielką szansą awansu do prestiżowej Euroligi. W Miskolcu ma do obrony trzypunktową przewagę

Czy Lublin potrzebuje Euroligi? Po czwartkowym spotkaniu w hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli odpowiedź może być tylko jedna. Nie tylko Lublin, ale również województwo lubelskie potrzebuje najważniejszych klubowych rozgrywek w kobiecej koszykówce.

Jeżeli mowa o promocji miasta poprzez sport, to czwartkowy wieczór był tego idealnym przykładem. Do naszego regionu przyjechała bowiem grupa licząca ponad stu kibiców z Węgier. Zachowywali się idealnie i stworzyli niepowtarzalną atmosferę. Sposób kibicowania znany z piłkarskich boisk robił olbrzymie wrażenie. Warto jednak zaznaczyć, że wszystko odbywało się w bardzo przyjaznej atmosferze. Goście z Węgier już na samym początku rozwinęli baner „Polak i Węgier dwa baratniki”, a później kilkakrotnie skandowali hasło Polska. W ich sektorze pojawiła się także flaga z symbolem Polski Walczącej.

Nie trzeba dodawać, że ci kibice zostawili również w naszym regionie swoje pieniądze. Część z nich przyjechała do Lublina na krótko, ale i tak byli widocznymi w restauracjach na Starym Mieście. Nie brakowało też grupy, która w naszym regionie została na dłużej

i można było ich „zauważyć na mieście” nawet w kolejnych dniach.

W przypadku awansu do Euroligi takich pozytywnie zakręconych kibiców, którzy przyjechaliby do Lublina przy okazji kolejnych spotkań, byłoby znacznie więcej. Lepszy z pary Polski Cukier AZS UMCS Lublin – DVTK Hun-Therm zagra bowiem w grupie C razem z tureckim Fenerbahce Opet Stambul, hiszpańską Valencią Basket Club i greckim Olympiacosem SFP Pireus. Nie trzeba dodawać, że Turkowie oraz Grecy kochają koszykówkę i podróżują za swoimi drużynami, więc można być pewnym ich najazdu na halę MOSiR.

Warto też pamiętać, że Euroliga jest istotnym elementem dla rozwoju klubu. W drużynie Polskiego Cukru AZS UMCS nie brakuje talentu, dlatego rywalizacja w Eurolidze pozwoliłaby im wejść na jeszcze wyższy poziom. I nie mowa tu tylko o zawodniczkach zagranicznych, ale także o klubowej młodzieży. Przede wszystkim chodzi o Dominikę Ullmann, która ma wszelkie predyspozycje, aby w przyszłości stanowić o sile reprezentacji Polski.

Środowy mecz w Miskolcu rozpocznie się o godz. 18. Bezpośrednią relację z Węgier można śledzić na kanale YouTube Euroligi.

(KK)

Ligi Mistrzów nie będzie

KOSZYKÓWKA PGE Start zakończył przygodę z Ligą Mistrzów po pierwszym spotkaniu kwalifikacyjnym. Zgodnie z przewidywaniami lepsza od wicemistrzów Polski okazała się UCAM Murcia

Od dawna było jasne, że wielkim faworytem spotkania będzie ekipa z Hiszpanii. Porównywanie skali talentu zawodników obu drużyn czy budżetów nawet nie ma sensu. Mimo tych deficytów podopieczni Wojciecha Kamińskiego starali się stawić opór rywalom. Przez dwie kwarty wynik był w miarę równy, chociaż to Hiszpanie najczęściej byli lekko z przodu. Twierdza Lublin padła w trzeciej kwarcie, kiedy Murcia przyspieszyła grę, a do tego dobrze zbierała w ofensywie. Kluczem do zwycięstwa była jednak dobra organizacja gry oraz zespołowa koszykówka. W grze Startu tego wyraźnie zabrakło. Czasami przykro było patrzeć na to, jak lublinianie szarpią się w indywidualnych akcjach i oddają rzuty z bardzo trudnych pozycji. To nie jest ten sam zespół, który w poprzednich rozgrywkach zachwycał dzieleniem się piłką. W czwartej kwarcie Murcia już kontrolowała wynik i pokazała Wojciechowi Kamińskiemu, że czeka go jeszcze sporo pracy, aby u swoich podopiecznych wypracować właściwe schematy zarówno w obronie, jak i ataku.

Jasnym punktem sobotniej rywalizacji był Tevin Mack, który zdobył aż 26 pkt. Dzielnie wspierał go Bryan Griffin, który skompletował double-double. Złożyło się na nie 13 pkt

i 13 zbiórek. U przeciwników wyróżnił się Toni Nakić, autor 14 pkt.

Warto dodać, że po sobotniej porażce PGE Start został zdegradowany do FIBA Europe Cup. Tam lublinianie trafili do grupy A, a ich przeciwnikami będą hiszpański UCAM Murcia i bułgarski Rilski Sportist. Trzecim oponentem będzie lepszy z pary Kangoeroes Basket Mechelen (Belgia) – KK Bosna BH Telecom (Bośnia i Hercegowina). Warto też dodać, że skład rywali Startu może jeszcze się zmienić. Będzie to zależeć od wyników kwalifikacji do Koszykarskiej Ligi Mistrzów.

UCAM Murcia – Polski Cukier Start Lublin 100:84 (27:17, 21:25, 28:21, 24:21)

Murcia: Cacok 17, Nakić 14 (4x3), De Julius 7 (1x3), Ennis 7, Raieste 5 **oraz** Cate 15, Forrest 13 (1x3), Falk 11 (2x3), Radebaugh 8 (1x3), Sant-Roos 3.

Start: Mack 26 (5x3), Hawkins 13 (1x3), Griffin 13 (1x3), Krasuski 3 (1x3), Ford 0 **oraz** Tennyson 14 (2x3), Wright 13, Szymański 2, B. Pelczar 0, Put 0.

Sędziowali: Krejic (Słowenia), Marques (Portugalia) i Velikov (Bułgaria). **Widzów:** 300.

Pozostałe wyniki: Falco Szmobathay – FC Porto 79:83 • Fribourg Olympic – Elan Chalon 80:107 • Karhu Basket Kauhajokki – BC Juventus Utena 89:103. **Półfinały:** Porto – Elan • Juventus – Murcia. Oba mecze odbędą się 22 września.

Pierwsza strata Astry

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA Ruch Izbica lepszy od Hetmana Żółkiewka, a SPS Eko Różanka od Vitrumu Wola Uhruska. Astra Leśniowice podzieliła się punktami z Unią Rejowiec

Ruch walczył o czwarte zwycięstwo. Podopieczni Romana Blonki wykorzystali atut własnego boiska i ograli rywala 5:3. Po pierwszej odsłonie gospodarze prowadzili 3:0. Po zmianie stron przyjezdni podjęli walkę i strzelili trzy gole. - Byliśmy osłabieni, zabrakło sześciu zawodników. Popelniliśmy dużo błędów w obronie. Po zmianie stron Damian Koprucha i Łukasz Sawicki pociągnęli zespół do lepszej gry. Mieliśmy swoje okazje na kolejne bramki ale nie potrafiliśmy ich wykorzystać. Wynik mógł być remisowy ale to my popełniliśmy więcej błędów i stąd nasza porażka - mówi szkoleniowiec Hetmana Andrzej Rycak. - Pierwsza połowa nie zwiastowała tak ciekawej drugiej części meczu. Szczególnie nerwowo zrobiło się po zmianie stron, kiedy goście strzelili na 3:2. Rywale mieli swoje okazje strzeleckie. Dopiero w końcówce uspokoiło się, kiedy już trafiliśmy na 5:3 - mówi trener Ruchu Roman Blonka.

Ruch Izbica - Hetman Żółkiewka 5:3 (3:0)

Bramki: Buk (8, 42), Śliwa (38), Banach (80), Binek (90 + 4) - D. Koprucha (60), Sawicki (72, 88).

Ruch: Wójcicki - Bożko, Knap (56 Kaszak), Frącek, Czochrowski, Banach, Śliwa (88 Babiarczyk), Kędziera, Gałka (65 Binek), Wojewoda (73 Wlizioł), Buk.

Hetman: Pobiega - K. Prus, Więczkowski, Widz (70 Makuch), Zajac, Amerla, Konik, Basiak, Sawicki, P. Prus, D. Koprucha.

Pierwsze punkty w sezonie stracił lider Astra Leśniowice. Miejscowi podejmowali Unię Rejowiec. Mecz zakończył się remisem 1:1. Dotychczas podopieczni Artura Dąbrow-



Prowadząca w tabeli Astra Leśniowice straciła pierwsze punkty w sezonie

FOT. ASTRA LEŚNIEWICE

skiego mieli na koncie pięciu wygranych. Obie drużyny miały swoje okazje bramkowe. - Zagraliśmy ambitnie, gospodarze mieli swoje okazje, podobnie jak my. Mogliśmy nawet ten mecz wygrać, gdybyśmy byli bardziej skuteczni. Remis na tak trudnym terenie ambitnego lidera to dobry wynik - mówi trener Unii

Rossa. - Drużyna z Rejowca grała konsekwentnie od pierwszej do ostatniej minuty. Rywale stanęli w dziesięciu na 16-18 metrze i rozbiłali nasze akcje. Mieliśmy dwie, trzy okazje do strzelenia zwycięskiego gola ale uch nie wykorzystaliśmy. Być może przy większym zaangażowaniu mogliśmy to spotkanie

wygrać. Zamiast zdobyć trzech punktów, straciliśmy dwa. W takich kategoriach musimy rozpatrywać ten remis. Na razie nic się nie stało, gramy dalej. Pozostałe zespoły są w tabeli za nami. Będziemy szukać zwycięstw w kolejnych meczach - mówi Artur Dąbrowski, szkoleniowiec Astry Leśniowice. **(GROM)**

Astra Leśniowice - Unia Rejowiec 1:1 (0:1)

Bramki: Patoka (48) - Krupicz (26).

Astra: Jabłoński - Talarek (46 Sobolewski), Brzeski (46 Patoka), Saba (70 Papuha), Bereda (46 Kopczyński), Kudlai, Ostapenko, Cole (60 Jurga), Oryszczuk (65 Rakowski), Rząd, S. Dąbrowski (84 Czubak).

Rejowiec: Pastuszek - Karauda (74 J. Czerwiński), Górny, Soczyński, Nowaczek, Huk (89 R. Rossa), Krupicz, Kwiatosz, A. Czerwiński, Karaś (46 B. Plonka), J. Kozioł (46 W. Rossa).

Pozostałe wyniki: SPS Eko Różanka - Vitrum Wola Uhruska 5:1 (Chwedoruk 6, 34, 55, Luis Felix Polo 17, 27 - D. Dąbrowski 71) • Sparta Rejowiec Fabryczny - Ogniwo Wierzbica 0:4 (Pawlak 44, 68, 79, Sitarczuk 90 + 4) • Kłos Gmina Chełm - Włodawianka Włodawa 2:3 (Rutkowski 72, Poznański 90 + 7 - Andrusenko 38, Bartnik z karnego 86, Mashkovcev 90 + 3) • Brat Siennica Nadolna - Frassati Fajslawice 4:1 • Chelmińska II Chełm - GKS Łopiennik zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Astra	6	16	26-7
2. Brat	6	13	13-6
3. Ruch	6	13	17-14
4. Różanka	6	12	21-10
5. Włodawianka	6	11	14-9
6. Chelmińska II	5	10	17-7
7. Ogniwo	6	8	9-10
8. Frassati	6	7	10-15
9. Rejowiec	6	7	7-11
10. Kłos	6	5	9-11
11. Hetman	6	4	7-23
12. Sparta	6	3	8-16
13. Łopiennik	5	2	4-9
14. Vitrum	6	2	9-23

27-28 września: Vitrum - Kłos • Hetman - Różanka • Ogniwo - Ruch • Frassati - Sparta • Rejowiec - Brat • Łopiennik - Astra • Włodawianka - Chelmińska II.

Orzeł i LKS Agrotex rozbili rywali

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA Red Sielczyk pokonał ŁKS Łazy. Victoria Parczew ograła Absolwenta Domaszewnica. Orzeł Czemierniki rozgromił beniaminka Bizona Jeleniec, a LKS Agrotex Milanów Unię Żabików, po 8:1. Cztery bramki dla Orła zdobył Jan Bożym, a dla zespołu z Milanowa, Sebastian Ostapiuk. Rezerwy Podlasia Biała Podlaska zwycięskie w spotkaniu z Az-Bud Komarówka Podlaska

Red Sielczyk był faworytem potyczki z ŁKS Łazy. Goście mieli na koncie cztery wygrane i przyjechali po kolejną. Z kolei gospodarze chcieli zmasać płamę po ostatniej wysokiej wyjazdowej przegranej z Absolwentem Domaszewnica (3:5). Mecz zakończył się wygraną ekipy przyjezdnych 1:0. - To było wyrównane spotkanie. Straciliśmy gola po naszym błędzie w obronie, można powiedzieć, że straciliśmy „babola”. Mieliśmy swoje okazje na strzelenie goli ale ich nie wykorzystaliśmy. Ten mecz był do wygrania, z naszej strony zabrakło jednak skuteczności. Trzeba też pogratulować rywalowi,

którzy w tym sezonie prezentuje się bardzo dobrze - mówi Konrad Zdanikowski, kierownik ŁKS Łazy. - Obie drużyny miały swoje okazje bramkowe. Mógł być remis, ale też mogliśmy wygrać wyżej. Około 80 minut mieliśmy dwie tzw. setki, którymi mogliśmy zamknąć to spotkanie. Wygraliśmy zasłużenie - mówi Michał Kwiecień, szkoleniowiec Red Sielczyk.

ŁKS Łazy - Red Sielczyk 0:1 (0:0)

Bramka: Bartosiak (58).

Łazy: Osiak - Domański (85 Zdanikowski), Grzelak, Ostojski, Siwiec, Skiba (70 Ozygala), Janaszek, Rozen, Bednarczyk (85 Olichwicz), Soćko, Zarzycki (80 Zborowski).

Sielczyk: Lach - Szydłowski, Skrodziuk, M. Dorosz, Kwapien (48 Tazin),

Nowowiejski, Stelmaszuk, Bartosiak (75 Romaniuk), Gałzka (77 Łukaszuk), Syryjczyk (65 Lewczuk), J. Dorosz (86 D. Tarkowski).

Victoria Parczew zainkasowała w weekend kolejny komplet punktów, już piąty w obecnym sezonie. Gospodarze wygrali 2:1. - Był to wyrównany mecz walki. Wynik odzwierciedla to, co działo się w ciągu 90 minut - mówi Jarosław Lewczuk, kierownik Victorii Parczew. - Oddaliśmy pole gry rywalowi. Jeszcze pod koniec pierwszej połowy Arek Ksok miał okazję na zdobycie bramki, uderzył piłkę z trzeciego metra ale bramkarz zdołał jeszcze obronić lekki strzał. Z kolei Jakub Dołęga w drugiej odsłonie trafił po długim roku w słupek.

Piłką nożną nie jest sprawiedliwą dyscypliną sportu. Nasz wynik mógł być lepszy - mówi Robert Różański, trener Absolwenta.

(GROM)

Victoria Parczew - Absolwent Domaszewnica 2:1 (1:0)

Bramki: Gryczuk (8), K. Waniowski (56) - Pioruński z karnego (69).

Victoria: Ludwinowski - Sapała (80 Osielnic), Praszczak, Kozłowski, Semenik (65 Dębowski), P. Krzewski, Chomiuk, Bryguła (65 E. Waniowski), Gryczuk (46 Lewczuk), Koczkodaj, K. Waniowski

Absolwent: Dzido - Dudziński, Trzaskowski, Pioruński, M. Domański, Oskiewicz, Leszczak, P. Domański, Zborowski (85 Nurzyński), Dołęga, Ksok.

Pozostałe wyniki: Orzeł Czemierniki - Bizon Jeleniec 8:1 (Kaliński 5, Bożym 8, 16, 33, 58, Kuźma 30, 39,

K. Krzeczkowski 76 - Okuń 56) • Podlasie II Biała Podlaska - Az-Bud Komarówka Podlaska 5:2 (Sawczuk 5, Czelelewski 8, Dobrodziej 15, Dobruk 85, Siemieniuk 90 + 4 - Gryciuk samobójcza 44, Klimiuk 48) • Unia Żabików - LKS Agrotex Milanów 1:8 (Kozłowski 20 - Zmorzyński 8, Ostapiuk 14, 58, 69, 84, Romaniuk 53, J. Kamiński 75, Abamek 90) • Kujawiak Stanin - Sokół Adamów 0:4 (Ylmar Hernandez 11, 62, 78, Sikora 32). W 58 min Jarosław Bosek (Sokół) nie wykorzystał rzutu karnego (obronił bramkarz Kujawiaka); w 89 min Ylmar Hernandez (Sokół) przestrzelił rzut karny • KS Drelów - Lutnia Piszczac • Grom Kąkolewnica - Unia

Krzywdą zakończyły się po zamknięciu wydania.

1. Podlasie II	7	18	30-12
2. Victoria	7	16	31-13
3. Sielczyk	7	15	14-10
4. Orzeł	7	15	24-10
5. Drelów	6	14	16-3
6. Milanów	7	13	29-15
7. Sokół	7	12	8-10
8. Az-Bud	7	10	25-17
9. Lutnia	6	9	14-12
10. Żabików	7	9	10-17
11. Absolwent	7	9	17-17
12. Grom	6	6	8-16
13. Krzywdą	6	6	7-33
14. Łazy	7	4	11-17
15. Bizon	7	2	9-33
16. Kujawiak Stanin	7	0	3-21

27-28 września: Absolwent - Sielczyk • Sokół - Łazy • Krzywdą - Kujawiak • Bizon - Grom • Lutnia - Orzeł • Milanów - Drelów • Az-Bud - Żabików • Victoria - Podlasie II.

Smutek w Puławach, nadzieja w Łęcznej

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Wisła Puławy zmierza do A klasy. Tym razem Duma Powiśla została rozbita na własnym stadionie przez rezerwy Górnika Łęczna

Kamil Kozioł

Przypomnijmy, że w poprzednim sezonie Wisła grała w II lidze. Nie zdołała się w niej utrzymać, a kolejny sezon spędza w lubelskiej klasie okręgowej. Powodem takiej decyzji są problemy natury finansowej, a dużym sukcesem jest już sam fakt zgłoszenia drużyny do rozgrywek. Niestety, wiele wskazuje na to, że pobyt w okręgówce będzie tylko epizodem. I nie chodzi tu o to, że w Puławach zakasano rękawy i drużyna rozpoczęła marsz w kierunku powrotu na należyte jej miejsce. Po sześciu kolejkach jest ostatnia i jest jedyną drużyną, która jeszcze nie wywalczyła chociażby punktu. W sobotę puławianie pogorszyli swoją sytuację i przegrali aż 0:4. – Bardzo szkoda mi Wisły. Wszedłem na stadion w Puławach i zrobiło mi się smutno. Ten obiekt jest kapitalny, a teraz jest praktycznie bezużyteczny – mówi Damian Farotimi, opiekun rezerwy Górnika.

Wisła swoje mecze rozgrywa na sztucznym boisku, który dysponuje znacznie



Damian Farotimi prowadzi rezerwy Górnika Łęczna, które marzą o awansie do IV ligi

FOT. DW

mniej trybunami. Gospodarze przez pierwszą połowę grali dobrze, ale w drugiej było już znacznie gorzej. – Ci chłopcy naprawdę fajnie grali przed przerwą. Chcieli wygrać i bardzo mocno na to pracowali. W drugiej odsłonie zabrakło im sił oraz doświadczenia – wyjaśnia Farotimi.

Powodem problemów gospodarzy po zmianie stron był Marcel Masar. 19-letni Słowak trafił do Łęcznej w poprzednim sezonie i... na razie jeszcze nie zaistniał w pierwszej drużynie. Przez ten czas łącznie wystąpił w zaledwie trzech spotkaniach. W sobotę pokazał spore umiejętności, chociaż zaledwie na tle

najsłabszej ekipy lubelskiej klasy okręgowej. Zdobył dwie bramki, za pierwszym razem dobrze zyszał rywala na plecy i wykorzystał sytuację sam na sam, a za drugim wykorzystał dobre podanie z boku boiska. – To naprawdę pracowity chłopak o sporym potencjale

– chwali Masara Damian Farotimi.

Po zdobyciu dwóch bramek jego podopieczni nie spoczęli na laurach i błyskawicznie dołożyli kolejne trafienia. Ich autorami byli Wiktor Samonek oraz Bartosz Groszek. W notesach warto zapisać sobie nazwisko tego pierwszego. 16-latek ma w tym sezonie już dwa trafienia na poziomie lubelskiej klasy okręgowej.

Przed rezerwami Górnika teraz jednak sądne dni, bo w tym tygodniu liga będzie rywalizować w środę oraz w weekend. Łęcznian czeka już dwa wyjazdy na mecze ze Stalą Poniatowa oraz KS Cisowianka Drzewce. Obaj przeciwnicy to ścisła czołówka ligowej tabeli. – Rozmawiałem o tym z moimi piłkarzami. To ważny tydzień, ale nie zdecyduję on o losach awansu. Robimy wszystko, aby być dobrze przygotowanymi do tych spotkań – kończy Damian Farotimi.

Wyniki: Wisła Puławy – Górnik II Łęczna 0:4 (Masar 49, 54, Samonek 58, Groszek 61) • LKS Kamionka – Piaskovia Piasiki 2:3 (M. Bialek 60,

Cybul 81 – Olender 32, Niedźwiedz 64, 73). Mecze Stal II Kraśnik – POM Iskra Piotrowice, Powiślak Końskowola – Trawena Trawniki i Polesie Kock – Hetman Gołęb zakończyły się po zamknięciu wydania. Spotkanie KS Cisowianka Drzewce – Avia II Świdnik zostało przełożone na 1 października. Mecze Opolanin Opole Lubelskie – Tarasola Cisy Nałęczów oraz Sygnał Lublin – Stal Poniatowa odbędą się 8 października.

1. Górnik II	6	15	20-5
2. Powiślak	5	13	18-5
3. Cisowianka	5	13	16-7
4. Stal	5	12	10-5
5. Polesie	5	10	15-10
6. POM	5	10	13-8
7. Hetman	5	7	12-11
8. Piaskovia	6	7	10-16
9. Tarasola	5	6	9-8
10. Opolanin	5	5	7-10
11. Sygnał	5	5	7-15
12. Avia II	5	4	5-7
13. Trawena	5	4	5-12
14. Kamionka	5	3	10-15
15. Stal II	5	2	8-17
16. Wisła	5	0	4-18

24 września: Hetman – Wisła • Trawena – Polesie • Piaskovia – Powiślak • POM – Kamionka • Tarasola – Stal II • Avia II – Opolanin • Sygnał – Cisowianka • Stal – Górnik II.

Czekali na wygraną sześć kolejek

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA W poprzednim sezonie Pogoń 96 Łaszczówka zakończyła rozgrywki na świetnym czwartym miejscu. Wydawało się, że w kolejnej kampanii zespół dowodzony przez trenera Tomasza Margola także będzie walczyć o czołowe lokaty. Tymczasem na pierwszy komplet punktów kibice Pogoni musieli czekać aż do siódmej kolejki. W sobotę ich ulubieńcy pokonali u siebie Olimpiakos Tarnogród, który w tym sezonie również jest w poważnym kryzysie

W poprzednim sezonie Pogoń i Olimpiakos prezentowały bardzo dobrą formę i były się o czołowe lokaty. Ekipa z Łaszczówki finalnie zakończyła sezon na czwartym miejscu, a podopieczni trenera Tomasza Mazurka o dwie lokaty niżej. Tymczasem w tym sezonie oba zespoły miały ogromne kłopoty z gromadzeniem punktów. Efekt? Do siódmej kolejki ani Pogoń ani Olimpiakos nie mieli na koncie choćby jednej wygranej. Dlatego sobotni mecz dla każdej z drużyn świetną okazją do przełamania.

Mecz świetnie zaczął się dla grającej na swoim boisku Pogoni. Już w 11 minucie do siatki trafił Grzegorz Habura. Dziewięć minut później prowadzenie miejscowych podwyższył Damian Ozkavak, ale po pół godzinie gry gola kontaktowego strzelił Serhii Olekh. Pierwszą połowę zakończyła bramka „do szatni”, którą zdobył Jakub Drożdźiel.



Pogoń 96 Łaszczówka w siódmej kolejce odniosła pierwsze zwycięstwo w tym sezonie

FOT. POGON 96 ŁASZCZÓWKA/FACEBOOK

Po zmianie stron gospodarze nie spuścili z tonu. W 58 minucie po raz drugi na listę strzelców wpisał się Habura, a wynik spotkania ustalił pięć minut przed ostatnim gwizdem Szymon Kozak. – Pojechaliliśmy do Łaszczówki w 12 zawodników z czego trójka to byli nominalni bramkarze. Marcin Hyz pojechał z nami na mecz choć był chory i miał gorączkę – mówi Tomasz Ma-

zurek, trener Olimpiakosu. – Próbowaliśmy powalczyć, ale grając w mocno eksperymentalnym składzie, szczególnie jeśli chodzi o obronę, nie byliśmy w stanie wygrać z Pogonią – dodał szkoleniowiec ekipy z Tarnogrodu.

– Sześć kolejek czekaliśmy na pierwszą wygraną w tym sezonie, choć pewnym usprawiedliwieniem dla nas może być dość trudny termi-

narz – mówi Tomasz Margol, trener Pogoni 96. – Mamy w tym sezonie pewne problemy kadrowe. Przede wszystkim musimy radzić sobie bez Tomasza Kłosa i Marcina Żurawskiego. Co do samego meczu to po ostatnim remisie w Tyszowcach z Huczwą chcieliśmy wreszcie zgarnąć komplet punktów. Wygraliśmy zasłużenie strzelając pięć bramek choć okazji mieliśmy jeszcze więcej. Cieszymy się z wygranej i liczymy na to, że w kolejnych meczach zaczniemy regularnie punktować za pełną pulę – dodaje trener drużyny z Łaszczówki.

NA INNYCH BOISKACH

BKS Bodaczów nie przestaje wygrywać, a Mateusz Wróbel strzelać. Tym razem lider dowodzony przez trenera Krzysztofa Hadłę bez problemów pokonał u siebie Spartę Łabunie. Dwa gole na swoje konto zapisał wspomniany Wróbel, a jedno trafienie dorzucił Damian Baran. Cenny punkt na swoje konto dopisał za to Huragan Hrubieszów, który

zremisował u siebie z walczącym o czołowe lokaty Grafem Chodywańce. Emocji nie zabrakło także w Mirczu. Tamtejsza Andoria przegrywała 0:2 z Potokiem Sitno, ale pokazała charakter i ostatecznie zwyciężyła 3:2. Bohaterem spotkania został Nazar Turevych, który zdobył dwa gole dla gospodarzy.

Pogoń 96 Łaszczówka – Olimpiakos Tarnogród 5:1 (2:1)

Bramki: Habura (11, 58), Ozkavak (20), Drożdźiel (45), Sz. Kozak (85) – Olekh (30).

Pogoń: Szewc – Bukowski (37 Grzelak), Lasota (67 Dziura), Stępnik, Nizio – Ozkavak (74 Sz. Kozak), Towbin, Habura, Jędrzejewski – Puchalski (80 J. Kozak), Drożdźiel.

Olimpiakos: Bartosik – Niedzielski (76 K. Grabowski), M. Grabowski, Pawliucha, M. Świtała (72 Hyz) – M. Szymanik, Bodek, Stetskiw, B. Szymanik – Olekh.

Sędziował: Wróbel

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA

BKS Bodaczów – Sparta Łabunie 3:0 (Wróbel 8, 27, Baran 85) • **Pogoń 96 Łaszczówka – Olimpiakos Tarnogród 5:1** (Habura 11, 58, Ozkavak 20, Drożdźiel 45, Sz. Kozak 85 – Olekh 30) • **Huragan Hrubie-**

szów – Graf Chodywańce 2:2 (Hryniak 11, Oleszczuk 16 – M. Vinicius 63, 88) • **Andoria Mircze – Potok Sitno 3:2** (M. Wójtowicz 27, Turevych 30, 70 – K. Suszek 16, Bondyra 18) • **Victoria Łukowa – Korona Łaszczów 7:0** • **Roztocze Szczebrzeszyn – Gryf Gmina Zamość 0:6** • **Omega Stary Zamość – Grom Różaniec** • **Huczwa Tyszwce – Błękitni Obsza** zakończyły się po zamknięciu wydania.

1. Bodaczów	7	21	29-3
2. Victoria	7	21	26-1
3. Graf	7	17	13-6
4. Gryf	6	12	20-9
5. Andoria	7	13	16-7
6. Huragan	7	11	14-17
7. Huczwa	6	9	16-12
8. Korona	7	9	15-20
9. Omega	6	8	15-15
10. Sparta	7	6	9-22
11. Błękitni	6	6	5-9
12. Grom	6	6	13-19
13. Pogoń	7	5	11-18
14. Roztocze	6	5	8-11
15. Potok	7	1	8-27
16. Olimpiakos	7	0	7-29

26-28 września: Graf – Olimpiakos • Błękitni – Pogoń 96 • Potok – Huczwa • Grom – Andoria • Korona – Omega • Sparta – Victoria • Gryf – Bodaczów • Huragan – Roztocze.

Kolejne zadanie wykonane

SIATKÓWKA W meczu 1/8 finału mistrzostw świata reprezentacja Polski pokonała Kanadę 3:1 i awansowała do ćwierćfinału. Spotkanie o wejście do strefy medalowej z Turcją, która w sobotę pokonała Holandię 3:1, zaplanowano na środę (godz. 9.30)

Partia otwarcia rozpoczęła się od prowadzenia Polaków, które wraz z upływem czasu zaczęło topnieć. Po asie serwisowym Kanadyjczycy zbliżyli się na 12:15. Wilfredo Leon skończył atak na 16:12 ale już w kolejnej akcji rywale obili polski blok (16:13). Zagrywką zaczął punktować przyjmujący Bogdanki LUK Lublin (19:12), a w kolejnej akcji Polacy obili kanadyjski blok (20:13). Jakub Kochanowski przepchnął piłkę na 21:14. Na boisku w drużynie Kanady pojawił się środkowy Bogdanki LUK Lublin Fynnian McCarthy. W reprezentacji Polski od początku grali inni siatkarze mistrza Polski: rozgrywający Marcin Komenda i przyjmujący Wilfredo Leon.

W końcówce seta dwukrotnie atak skończył Kamil Semeniuk (24:16). Kanadyjczycy zdołali jeszcze obronić dwa setbole. Pierwsza odsłona zakończyła się wygraną Biało-Czerwonych 25:18.



W 1/8 finału mistrzostw świata Polska pokonała Kanadę 3:1

FOT. EN.VOLLEYBALLWORLD.COM

Druga partia rozpoczęła się od prowadzenia 1:0. Po kolejnej akcji, w tym ataku Leona, Polacy wyszli na 3:1. Chwilę później Bartosz Kurek obili kanadyjski blok

na 6:4. Po zepsutej zagrywce kolejnego przedstawiciela Bogdanki LUK Daenana Gyimaha w zespole Kanady na tablicy pojawił się wynik 7:4. Rywale nie zamierzali pod-

dać się bez walki. McCarthy skończył atak ze środka i był remis 10:10. Biało-Czerwoni, mimo że przeciwnicy zbliżyli się z wynikiem, kontrolowali przebieg partii. Semeniuk

skończył atak po długim skosie na 16:14. Dobrze w polu zagrywki Kanadyjczyków prezentował się McCarthy (19:18 dla Polski). Kolejny atak ze środka skończył sprytnie Jakub Kochanowski (21:19). Odpowiedź rywali była błyskawiczna (21:21 po błędzie w przyjęciu libero Jakuba Popiwczaka).

Koniec seta był zacięty i wyrównany (22:22, 23:22, 23:23). Po autowym ataku Kurka to Kanadyjczycy zbliżyli się do wygranej (24:23). W ostatniej akcji zablokowany został Semeniuk i drugi set padł łupem rywali (25:23 dla Kanady).

Trzeci i czwarty set toczył się już pod kontrolą reprezentacji Polski, która wygrała odpowiednio 25:20 i 25:14, a całe spotkanie 3:1. – To był bardzo trudny pojedynek, co pokazały pierwsze dwa sety. Kanadyjczycy próbowali odrzucić nas od siatki, przez co grało nam się trudniej, natomiast wydaje mi się, że nieźle z tego

wyszliśmy, szczególnie w pierwszej partii. W drugim secie zdecydowały dwa głupie błędy – moje dotknięcie siatki i błąd komunikacyjny w jednym momencie. Wtedy daliśmy trochę tlenu Kanadyjczykom, przez co doszło do nerwowej końcówki, której mogliśmy uniknąć. Dobrze, że od trzeciego seta podnieśliśmy się i kontrolowaliśmy przebieg meczu. Poza tym drugim setem wydaje mi się, że było to bardzo dobre spotkanie w naszym wykonaniu – powiedział po spotkaniu Marcin Komenda, na co dzień zawodnik Bogdanki LUK Lublin.

(GROM)

Polska – Kanada 3:1 (25:18, 23:25, 25:20, 25:14)

Polska: Semeniuk (17), Huber (4), Kurek (15), Leon (13), Kochanowski (9), Komenda (2), Popiwczak (libero) **oraz** Fornal i Sasak (1).

Kanada: Heslinga (4), McCarthy (10), Vernon-Evans (23), Hoag (7), Gyimah (5), Herr, Currie (libero) **oraz** Young (11), Elgert i Elser.

Mecz na szczycie dla Hetmana

PIŁKARSKA IV LIGA Hetman Zamość umocnił się w sobotę na pierwszym miejscu w tabeli IV ligi. Drużyna Łukasza Gieresa pokonała w meczu na szczycie Lewart Lubartów 3:1

W 18 minucie pojedynek dziesiątek zakończył się kontrowersyjnym rzutem karnym dla gospodarzy. Dominik Skiba miał piłkę w szesnastce rywali, ale wydawało się, że Mateusz Kompanicki wślizgiem czysto mu ją wybił. Sędzia był jednak innego zdania i wskazał na „wapno”. Goście łapali się za głowy, protestowali jednak arbiter swojej decyzji już nie zmienił. A sam poszkodowany bez problemów wykorzystał jedenastkę.

Druga ważna sytuacja wydarzyła się w końcówce pierwszej odsłony. W 39 minucie Michał Kot złapał piłkę po nieudanym rzucie wolnym gości. Bramkarz Hetmana błyskawicznie wznowił grę dalekim wykopem. Daniel Eze wygrał pojedynek biegowy z Dorianem Paluchem i uderzył głową w kierunku bramki rywali, a za chwilę wpadł na wychodzącego z bramki Damiana Podłęsnego. Futbolówka trafiała w... słupek, ale sędzia wrócił do wcześniejszego zderzenia piłkarzy i ukarał golkipera Lewartu czerwonym kartonikiem.

Co ciekawe, w bramce przyjezdnych pojawił się zaledwie... 15-letni Krzysztof Podłęśny. Mimo liczebnej przewagi do przerwy zostało skromne 1:0.

A po zmianie stron kibice przecierali oczy ze zdumienia. Osłabiona ekipa z Lubartowa od początku ruszyła do ataku, a po pięciu minutach drugiej odsłony cieszyła się z wyrównania. Arkadiusz Bednarczyk przeniósł grę na prawą flankę, a tam Dawid Skoczylas poczekał aż obiegnie go Kompanicki. Odegrał do kolegi, „Kompan” pognął do linii końcowej i świetnie wyłożył futbolówkę do Bednarczyka, który z bliska huknął do siatki.

Zanim minął kwadrans po przerwie, to zespół Grzegorza Bonina powinien prowadzić. Bednarczyk dośrodkował na głowę do Pawła Myśliwieckiego, który z najbliższej odległości jakimś cudem spudłował. Ta sytuacja obudziła Hetmana. Minęło kilkadziesiąt sekund, a wrzutka Rodiona Serdiuka wylądowała na poprzeczce. Niecelną dobitką popisał się z kolei Eze.

W 73 minucie Yaroslav Yampol dośrodkował w pole karne, a chociaż Skiba był między dwoma rywalami to głową zdołał skierować futbolówkę do siatki. Goście nie zamierzali się jednak jeszcze poddawać. Tym bardziej, że w 81 minucie siły na boisku się wyrównały. Krystian Wołoch pojawił się na murawie po godzinie gry, ale szybko wyleciał z boiska,

bo zdążył dwa razy trafić do notestu arbitra.

W końcówce to piłkarze trenera Gieresa upewnili się, że trzy punkty zostaną w Zamościu. Kontra miejscowych zakończyła się zamieszaniem pod bramką Lewartu. Myśliwiecki wrócił do defensywy, żeby pomóc kolegom, ale kiedy próbował wybić piłkę, to trafił w Yevgena Smirnova. Ostatecznie dopadł do niej Kamil Sikora i z bliska wepchnął do siatki, a przy okazji ustalił rezultat na 3:1.

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Hetman Zamość – Lewart Lubartów 3:1 (1:0)

Bramki: Skiba (19-z karnego, 73), Sikora (86) – Bednarczyk (50).

Hetman: Kot – Mysza (90 Zieliński), Dobromilski, Serdiuk, Wardęski (60 Wołoch), Szczygieł (90 Tomasiak), Sikora, Eze (68 Gierała), Yampol (87 Koszel), Kosior (60 Bryk), Skiba (88 Ibanez).

Lewart: D. Podłęśny – Plesz (76 Gede), Niewgłowski, Smirnov, Kompanicki, Skoczylas (88 Kuźma), Wolski (76 Aftyka), Bednarczyk, Paluch (43 K. Podłęśny), Myśliwiecki, Demianenko (46 Najda).

Żółte kartki: Skiba, Kosior, Wardęski, Mysza, Wołoch, Szczygieł – Bednarczyk.

Czerwone kartki: Wołoch (Hetman, 81 min, za drugą żółtą) – D. Podłęśny (Lewart, 39 min, za faul).

Sędziował: Daniel Orłowski (Chełm).

Pozostałe wyniki: MKS Ruch Ryki – Granit Bychawa 0:2 (Ivanenko 13, Piwnicki 88) ● **Orleń**

Spominek Radzyń Podlaski – Tur Milejów 3:1 (Cudowski 48, 74, 83 – Iwanek 34) ● **Orleń Łuków – Tanew Majdan Stary 2:0** (Mucha 40, Jakimiński 83) ● **Huragan Międzyrzec Podlaski – Łada 1945 Biłgoraj 1:8** (Wołek 89 – Chmura 3, Czulowski 8, Bialek 14, 28, 33, Wachowicz 34, 52, Anishevich 45+1-samobójcza) ● **Bug Hanna – Lublinianka Lublin 1:1** (Wójcik 67 – Bednara 90+5) ● **Tomasovia Tomaszów Lubelski – Motor II Lublin 1:0** (Orzechowski 79-z karnego) ● **Janowianka Janów Lubelski – Start Krasnostaw 1:1** (Kozlik 35 – Leszczyński 14).

1. Hetman	7	19	22-6
2. Orleń R.	7	16	20-11
3. Lewart	7	15	19-7
4. Tomasovia	7	14	13-5
5. Janowianka	7	13	14-9
6. Lublinianka	7	12	20-10
7. Łada	7	12	16-8
8. Start	7	12	14-15
9. Granit	7	10	10-15
10. Bug	7	9	15-11
11. Ruch	7	7	13-18
12. Orleń Ł.	7	7	7-12
13. Tur	7	7	9-15
14. Motor II	7	5	11-14
15. Tanew	7	0	4-21
16. Huragan	7	0	5-35

27-28 września: Granit – Lublinianka ● Łada – Bug ● Lewart – Huragan ● Tanew – Hetman ● Tur – Orleń Ł. ● Start – Orleń R. ● Motor II – Janowianka ● Ruch – Tomasovia.

ZDANIEM TRENERÓW

Grzegorz Bonin (Lewart)

– Naszym zdaniem nie mogło być mowy o rzucie karnym. Mamy nagranie z drona, na którym widać, że zawodnik Hetmana po prostu dwoma nogami stanął na piłce i dlatego się przewrócił. Wślizgiem w tej sytuacji wchodził Mateusz Kompanicki, ale sędzia powiedział, że to nie on faulował, tylko ktoś, kto był za nim. Niestety, taka zapadła decyzja i nie mogliśmy już nic poradzić, szkoda, bo to był mecz na szczycie. Ogólnie zaczęliśmy jednak źle to spotkanie. Planowaliśmy coś zupełnie innego, mieliśmy „otwierać” się w zupełnie inny sposób, a było sporo niedokładnych podań, które nakręcały przeciwnika. Czerwona kartka, to z kolei brak zabezpieczenia po naszym rzucie wolnym. A o tym też sporo rozmawialiśmy przed meczem. Kto wie, jak by się to wszystko potoczyło, gdybyśmy wyszli na prowadzenie po przerwie. Była ku temu świetna sytuacja. Mocno się nabiegaliśmy po przerwie, żałujemy tych „wielbłądów” w pierwszej części, bo potem grając w dziesiątkę trzeba było mnóstwo sił włożyć, żeby wrócić do gry.

Łukasz Gieresz (Hetman)

– Humory na pewno dopisują, bo mamy kolejne zwycięstwo w trudnym meczu. Z perspektywy dalszej części sezonu te trzy punkty na pewno dają nam więcej komfortu. To na duży plus. Z kolei na minus początek drugiej połowy. Nie tak to miało wyglądać. Zawiedliśmy od strony mentalnej, bo chyba wydawało się nam, że wszystko robi się już samo. Wyszliśmy bardzo apatycznie i po prostu źle. Mimo wszystko, po tych trudnych 15 minutach zawodnicy wzięli odpowiedzialność. Może nie wszystko wychodziło, ale dążyliśmy do zdobycia gola i w końcu swój cel osiągnęliśmy, wykorzystując dwie sytuacje. Zmiennicy wchodzili w trudnych momentach i też zrobili swoje. Tym razem nie było jednak popisów indywidualnych, a bardzo na wysokości zadania stanęła drużyna. I to również bardzo cieszy. Rzut karny? Nie oceniam, bo jednak byłem za daleko i nie widziałem dokładnie tej sytuacji. Mogę jednak powiedzieć tyle, że kontrowersji w tym spotkaniu było więcej i pewnie obie drużyny mają odmienne zdanie na niektóre sytuacje. (LUKISZ)

TRENERZY PO DERBACH

Łukasz Jankowski
(Świdniczanka)

– Mieliśmy swoje trudne momenty w tym meczu, ale ogólnie rzecz biorąc od początku spisywaliśmy się nieźle. Dlatego nie byłobyśmy zadowoleni z remisu. Ja cały czas pchałem chłopaków do przodu, żeby walczyć o trzy punkty. Bardzo fajnie, że udało się je zdobyć. Dwa razy prowadziliśmy, ale Avia potrafiła wyrównać. W poprzednich meczach był mały niesmak, że nie udało się dowieźć prowadzenia, zawsze czegoś brakowało. Niewiele brakowało, a znowu wszystko by się powtórzyło. Tym razem los nam jednak oddał to, co straciliśmy wcześniej. Szczście było po naszej stronie i mamy pierwsze zwycięstwo akurat w spotkaniu derbowym. Kapitan dał impuls i w doliczonym czasie gry strzelił zwycięskiego gola. Mamy nadzieję, że teraz pójdzie już z górki i na kolejny komplet punktów nie będziemy musieli czekać tak długo. Mamy przed sobą cztery mecze, w których mamy szansę zapunktować, jeżeli podtrzymamy naszą dobrą dyspozycję. Do każdego przygotowujemy się jednak osobno i każdy najbliższy mecz będzie dla nas najważniejszy.

Wojciech Szacoń
(Avia)

– Ciężko powiedzieć coś mądrego po takim meczu. Jesteśmy bardzo żli, bo bardzo nam zależało na wygranej. Wiemy, jak ważne to było spotkanie dla kibiców i dla całej społeczności klubu. Dla nas również. Żyliśmy tymi derbami przez cały tydzień, chcieliśmy się przygotować do nich jak najlepiej, a wyszło odwrotnie. Jestem bardzo zły przede wszystkim na to, jak traciliśmy bramki i jak funkcjonowaliśmy w bronieniu. Byliśmy zbyt daleko od siebie, za mało szczelnie, zbyt mało agresywni w wielu momentach i przez to Świdniczanka zdobywała gole. Jeżeli ten zespół chce myśleć o czymś więcej, to reakcja musi być natychmiastowa, już od kolejnego meczu ligowego, bo po prostu punkty nam uciekają. Zabieramy się do roboty od poniedziałku, bo nie możemy w ten sposób grać, zwłaszcza przed własną publicznością.

(LUKISZ)

Los oddał to co zabrał wcześniej

BETCLIC III LIGA Derby rządzą się swoimi prawami – głosi stare, piłkarskie porzekadło. Boleśnie przekonali się o tym w sobotę kibice Avii Świdnik. Walczący o awans żółto-niebiescy przegrali u siebie z ostatnią w tabeli Świdniczanką 2:3

Łukasz Gładysiewicz

Na niespodziankę zanosilo się od samego początku derbów. Już w czwartej minucie Mateusz Jarzynka próbował zagrać do swojego bramkarza. Podał jednak zdecydowanie za lekko. Oliwier Konojackski już w poprzednim sezonie pokazał, że idzie „pazernie” na każdą piłkę. Po raz kolejny udowodnił, że warto zakładać pressing nawet w pojedynkę. Dopadł do futbolówki przed Mateuszem Białką i z bliska skierował ją do siatki.

W 11 minucie powinno być 0:2. Tomasz Tymosiak posłał dłuższe podanie do przodu, a tam pomylił się Damian Zbozień. Maksymilian Kopczyński obiegł rywala i z ostrego kąta uderzył po długim rogu. Do drugiego gola zabrakło dosłownie centymetrów. Po kwadransie „Świdnia” miała trzecią, bardzo dobrą okazję. Tym razem Konojackski odebrał piłkę Pawłowi Ulicznemu przed szesnastką. Wpadł w pole karne, a wślizgiem na raz poszedł Kacper Orzechowski i zablokował uderzenie rywala.

W 22 minucie po rzucie rożnym dla gości futbolówkę zebrał Władysław Fedoruk. Szybko zdecydował się na strzał zza pola karnego. Znowu zabrakło niewiele, aby drużyna Łukasza Jankowskiego zdobyła drugiego gola.

W końcu do głosu zaczęła też dochodzić Avia. Zanim minął drugi



Tomasz Tymosiak zapewnił Świdniczance derbowe zwycięstwo pięknym strzałem z dystansu

FOT. WOJTEK SZUBARTOWSKI

kwadrans dobre podanie na lewym skrzydle dostał Andrij Remeniuk. Ukraińiec wpadł w szesnastkę jednak zamiast dagrać do lepiej ustawionego Dominika Pisarka, sam chciał wymierzyć sprawiedliwość. No i trafił w bramkarza.

Żółto-niebiescy wyraźnie złapali jednak wiatr w żagle. W kolejnej akcji Marcin Pigiel dobrze dogrywał z lewej flanki. Zabrakło tylko kogoś, kto doświadczył nogę. W 41 minucie Avia dopięła swego. Świetny rajd do linii końcowej przeprowadził Kalinowski.

Kapitan wygrał pojedynek z Karolem Futą i wyłożył piłkę na piąty metr do Pisarka, który doprowadził do wyrównania. Błyskawicznie mógł odpowiedzieć Konojackski. Po akcji Fedoruka huknął jednak nad bramką.

Druga połowa? Świdniczanka od początku była w defensywie, a Michał Kotko był mocno zapracowany. W 50 minucie odbił próbę Dave’a Assuncao na rzut rożny. Po wrzucie Patryka Małeckiego golkipera uratował za to słupek. W 67 minucie Kotko obronił „główkę” Jarzynki. Avia mocno na-

ciskała, a tymczasem w 72 minucie gola zdobyli przyjezdni. Rezerwowi Franciszek Łuczuk rozpoczął całą akcję podaniem na prawą flankę do Konojackskiego. Ten pognął do linii końcowej, minął Jarzynkę i oddał futbolówkę do Łuczuka. 18-latek uderzył, a piłkę do bramki odbił jeszcze Zbozień.

Gospodarze w kolejnych fragmentach wypracowali sobie kilka doskonałych szans. Strzał Michała Zuberę został wybity z linii, a Assuncao nieznacznie się pomylił po świetnej, dwójkowej akcji z „Zubim”. W 83 minucie po rzucie rożnym do wyrównania w końcu doprowadził Orzechowski.

W końcówce mogli wygrać jedni, mogli i drudzy. Pisarek w dobrej sytuacji został zablokowany. W pierwszej, dodatkowej minucie gry Tymosiak przejął futbolówkę w środku pola. Skoro nikt go nie atakował, to doświadczony pomocnik doprowadził ją sobie aż w okolice szesnastki rywala, a na koniec kapitalnym strzałem dał swojej drużynie trzy punkty.

Avia Świdnik – Świdniczanka 2:3 (1:1)

Bramki: Pisarek (41), Orzechowski (83) – Konojackski (4), Łuczuk (72), Tymosiak (90+1).

Avia: Białka – Zbozień (75 Rozmus), Jarzynka, Orzechowski, Kalinowski (62 Zuber), Uliczny (75 Zawadzki), Kamiński, Pigiel (62 Małecki), Assuncao, Remeniuk, Pisarek.

Świdniczanka: Kotko – Szatała (55 Woder), Figiel, Sienicki (75 Kutyla), Futa, Szymala, Fedoruk (55 Stec), Tymosiak, Kopczyński (62 Łuczuk), Poleszak, Konojackski.

BETCLIC III LIGA W SKRÓCIE**Trzy zmarnowane karne**

Takie sytuacje nawet w niskich ligach nie zdarzają się zbyt często. W spotkaniu Siarki z Podlasie sędzia podyktował trzy rzuty karne. Wszystkie zostały zmarnowane. Dwa zepsuli gospodarze, a jednego białczanie. Mimo to biało-zieloni wygrali 2:1. Pierwszego karnego wywalczył Piotr Urbański. Jarosław Kosieradzki nie zdołał jednak pokonać bramkarza rywala. Niedługo później Dominik Maluga sfaulował w swojej szesnastce Bruno Waclawka, więc sędzia po raz drugi wskazał na „wapno”. Oskar Jeż odbił strzał Stanisława Nichyporenko i na przerwę obie ekipy schodziły z uczuciem niedosytu. Siarka w końcu otworzyła wynik po celnym strzale głową Pawła Mroza, ale między 81. a 85 minutą Podlasie strzeliło dwa gole i odwróciło losy meczu. Najpierw po centrze z rzutu wolnego trafił Mateusz Konaszewski. A kilka chwil później bohaterem gości został Dawid Nojszewski. Na tym emocje się jednak nie zakończyły. W doliczonym czasie gry Michał

Grochowski sprokurował trzecią tego dnia jedenastkę. Tym razem do piłki podszedł Mróz i... nie trafił w bramkę. Dzięki temu trzy punkty pojechały do Białej Podlaskiej.

– Myślę, że zagraliśmy naprawdę bardzo słabe spotkanie, nawet dramatyczne. Mimo to potrafiliśmy po raz kolejny wrócić do meczu. Mimo że przegrywaliśmy, to jednak bardzo się cieszymy – ocenia trener Maciej Oleksiuk.

Siarka Tarnobrzeg – Podlasie Biała Podlaska 1:2 (0:0)

Bramki: Mróz (69) – Konaszewski (81), Nojszewski (85).

Podlasie: Jeż – Mikołajewski, Konaszewski, Bobowski, Andrzejuk (62 Nojszewski), Orzechowski, Maluga (79 J. Mróz), Wnuk (62 Grochowski), Horzhui, Kosieradzki (62 Jakóbczyk), Urbański.

Zdobyli punkty, stracili snajpera

Czwarte zwycięstwo w tym sezonie Stali Kraśnik. Drużyna Roberta Chmury pokonała u siebie Sokoła Kolbuszowa Dolna 3:1. Już w 14 minucie po centrze Mateusza Wyjadłowskiego głową piłkę do siatki skierował Karol Kalita. Dla „Kalięgo” to była szósta bramka w tym

sezonie. Co ciekawe, wszystkie trafienia zanotował w pięciu ostatnich występach. Niestety, zanosilo się na to, że długo swojego dorobku nie poprawi. Niedługo po tym, jak 30-latek wpisał się na listę strzelców, musiał opuścić murawę z powodu kontuzji ramienia. Pierwsze diagnozy po wizycie w szpitalu mówią nawet, że potrzebna będzie operacja. A to oznaczałoby koniec rundy dla najlepszego snajpera Stali. Jeszcze przed przerwą, po centrze Szymona Majewskiego także głową na 2:0 podwyższył Rafał Król. Od razu po wznowieniu gry Szymon Majewski zakończył celnym uderzeniem do siatki akcję, która zaczęła się od dalekiego wyrzutu z autu. I było po zawodach.

– Ten mecz mógł się skończyć wyższym wynikiem. Dobrze się dla nas ułożyło, bo szybko zdobyliśmy gola, chociaż już wcześniej zamarnowaliśmy bardzo dobrą sytuację. Rywale tak naprawdę oddali jeden strzał i zdobyli z tego bramkę. Ogólnie nie mieli jednak zbyt wiele do powiedzenia, chłopaki rozegrali dobre zawody – mówi Robert Chmura, trener niebiesko-żółtych.

Stal Kraśnik – Sokół Kolbuszowa Dolna 3:1 (2:0)

Bramki: Kalita (14), Król (34), Sz. Majewski (48) – Garboś (76)

Stal: Grabowski – Czapla, Pietroni (84 M. Majewski), R. Majewski, Nowak, Bartoś, Skrzyński (65 Wawryszczuk), Wyjadłowski (65 Kogut), Król, Koziej (65 Jędrasik), Kalita (20 Sz. Majewski).

Remis Chełmianki

Mogli wygrać, mogli przegrać, a zremisowali. W starciu czołowych ekip grupy czwartej Pogoń-Sokół Lubaczów i Chełmianka podzieliły się punktami. W pierwszej połowie gospodarze wypracowali sobie kilka dobrych sytuacji. Adam Wilk obronił rzut karny wykonywany przez Oskara Majdę. Z kolei Adam Imiela przymierzył w poprzeczkę. Po przerwie, a zwłaszcza w końcówce zawodów, to drużyna Ireneusza Pietrzykowskiego mogła przechylić szalę na swoją stronę. Hubert Krawczun też ostemplował poprzeczkę, a znany z gry w Górniku Łęczna Adrian Kostrzewski uratował swój zespół od straty gola po próbach: Bartłomieja Korbeckiego i Macieja Jabłońskiego.

Pogoń-Sokół Lubaczów – Chełmianka Chełm 0:0

Chełmianka: Wilk – Adamski, M. Cichocki, Derkacz, P. Cichocki, Urban (73 Baidoo), Mydlarz (46 Banaszewski), Krawczun, Korbecki, Grączewski (46 Branecki), Tomczyk (46 Jabłoński).

Pozostałe wyniki i tabela:

Cracovia II – Czarni Połaniec 1:0

● Korona II Kielce – KSZO 1929

Ostrowiec Świętokrzyski 1:2 ●

Sparta Kazimierza Wielka

– Naprzód Jędrzejów zakończył się po zamknięciu wydania ●

Star Starachowice – Wisłoka

Dębica 1:1 ● Wisła II Kraków

– Wiślanie Skawina 1:2.

1. KSZO	9	23	18-7
2. Avia	9	19	21-13
3. Wiślanie	9	19	20-17
4. Chełmianka	9	18	15-10
5. Pogoń-Sokół	9	15	18-12
6. Podlasie	9	14	17-15
7. Cracovia II	9	14	16-18
8. Stal	9	13	17-11
9. Star	9	13	14-13
10. Siarka	9	11	13-15
11. Wisłoka	9	10	11-12
12. Korona II	9	10	15-19
13. Naprzód	8	9	12-13
14. Czarni	9	9	14-16
15. Sokół	9	7	11-17
16. Sparta	8	7	13-21
17. Świdniczanka	9	6	12-17
18. Wisła II	9	6	16-27

26-28 września: Chełmianka

– Sparta ● Czarni – Siarka ● KSZO

– Stal ● Naprzód – Korona II ● Pod-

lasie – Avia ● Sokół – Cracovia II ●

Świdniczanka – Wisła II ● Wisłoka

– Pogoń-Sokół ● Wiślanie – Star.

BETCLIC I LIGA

Stal Mielec – Pogoń Grodzisk Mazowiecki 1:2 (Mario Losada 45-karny – Karol Noiszewski 24, Dawid Barnowski 90) ● **Odra Opole – Stal Rzeszów 2:1** (Kacper Przybylko 33, 40 – Jonathan Junior 4-karny) ● **Pogoń Siedlce – Śląsk Wrocław 2:3** (Przemysław Miśiak 40, Maciej Famulak 43 – Damian Warchoł 29, Przemysław Banaszak 84, Michał Rosiak 88) ● **Polonia Bytom – Miedź Legnica 4:0** (Jakub Arak 22, 28, Oliwier Kwiatkowski 34, Kacper Michalski 90) ● **Polonia Warszawa – Puszcza Niepołomice 1:2** (Przemysław Szur 61 – Filipe Nascimento 21-karny, Christopher Simon 25) ● **Górnik Łęczna – Wisła Kraków 1:2** (Bartosz Śpiączka 9 – Angel Rodado 77-karny, Dario Grunjić 90+5) ● **Znicz Pruszków – GKS Tychy** ● **ŁKS Łódź – Wieczysta Kraków** zakończyły się po zamknięciu wydania ● **Ruch Chorzów – Chrobry Głogów** poniedziałek 17.45.

1. Wisła	9	22	32-10
2. Śląsk	10	20	18-15
3. Polonia B.	10	19	18-12
4. Wieczysta	8	17	20-9
5. Pogoń G.M.	10	15	20-16
6. Stal Rz.	10	14	15-15
7. Chrobry	9	13	13-10
8. Ruch	9	13	13-11
9. Polonia W.	10	13	16-17
10. Odra	10	13	10-13
11. Pogoń S.	10	12	11-10
12. ŁKS	9	11	14-14
13. Tychy	9	11	15-16
14. Miedź	10	11	14-22
15. Stal M.	10	11	13-21
16. Puszcza	10	9	9-12
17. Górnik	10	6	13-22
18. Znicz	9	3	8-27

26-29 września: Chrobry – Górnik ● Tychy – Pogoń S. ● Miedź – Znicz ● Pogoń G.M. – ŁKS ● Puszcza – Odra ● Stal Rz. – Stal M. ● Śląsk – Polonia W. ● Wieczysta – Ruch ● Wisła – Polonia B.

Ciągle bez wygranej

BETCLIC I LIGA 20 września 1979 roku powstał klub sportowy GKS Górnik Łęczna. Dzień po swoich 46. urodzinach zielono-czarni zmierzyli się u siebie z Wisłą Kraków. Podopieczni trenera Macieja Stolarczyka byli bardzo blisko zdobycia trzech punktów, ale grając od 69 minuty w osłabieniu nie zdołali utrzymać prowadzenia i przegrali 1:2

BARTOSZ SURMAN

W kadrze meczowej gospodarzy zabrakło kilku ważnych zawodników. Do pełni sił po kontuzji wciąż nie doszedł Fryderyk Janaszek. Z kolei Egzona Kryeziu i Branislava Pindrocha i z gry przeciwko „Białej Gwiazdzie” wykluczyły urazy mięśniowe. Tego drugiego między słupkami zastąpił Dawid Olszak, dla którego był to debiut w Betcllic I Lidze.

Goście od samego początku przejęli inicjatywę i już w piątej minucie mogli prowadzić. Źle piłkę we własnym polu karnym zagrał Bekzod Akhmedov. Futbolówka trafiła do Frederico Duarte, a ten w „ciemno” zagrał ją na piąty metr. Jednak nie było tam żadnego z partnerów. Odpowiedź Górnika była niemal natychmiastowa. Kamil Broda do spółki z obrońcami fatalnie wznosił grę od własnej bramki. Piłkę na lewej fłancie przejął Dawid Tkacz i dośrodkował na głowę Bartosza Śpiączki. Popularny „Joker” uderzył niezwykle precyzyjnie i dał prowadzenie zielono-czarnym.

W dalszej części spotkania dłużej przy piłce utrzymywała się Wisła, ale nic z tego nie wynikało. Górnik czyhał na błędy „Białej Gwiazdy” i w 35 minucie mógł zadać kolejny cios. Tym razem fatalnie spod linii bocznej do środka za-



Bartosz Śpiączka strzelił w niedzielę bramkę Wisły Kraków, ale okupił ten występ kontuzją
FOT. KACPER PACOCHA/GÓRNIK ŁĘCZNA

grał Marc Carbo. Piłkę przejął Branislav Spacil i po „klepcie” z Kamilem Orlikiem uderzył z narożnika pola karnego w boczną siatkę.

Po zmianie stron Wisła „zamknęła” zielono-czarnych na swojej połowie i w 52 minucie była blisko wyrównania. Na strzał z narożnika pola karnego zdecydował się Maciej Kuziemka, a piłka trafiła w poprzeczkę. Pięć minut później Olszak dobrze interweniował na linii po zamieszananiu, które powstało po rzucie rożnym, ale przy okazji był też faulowany przez Wiktora Biedrzyckiego. W 69 minucie Orlik zaatakował bramkarza Wisły wślizgiem za co został ukarany żółtą kartką. A, że miał już na koncie „żółtko”

za wcześniejsze przepychanki z Juliussem Ertlthalerem to został odesłany przedwcześnie do szatni.

W 75 minucie Duarte dobrze dośrodkował piłkę w pole karne Górnika, a głową z najbliższej odległości nieznacznie pomylił się Raoul Giger. Minutę później David Ogaga zagrał futbolówkę ręką we własnej „szesnastce” po centrze Duarte, a sędzia wskazał na 11 metr. Do piłki podszedł Angel Rodado i pewnym strzałem doprowadził do remisu. Na tym problemy Górnika się nie skończyły. Kilka chwil później groźnie wyglądającej kontuzji kolana doznał Śpiączka i musiał przedwcześnie opuścić boisko. Pięć minut przed

końcem łącznianie mogli zadać decydujący cios. Na strzał z dystansu zdecydował się Akhmedov i trafił w słupek. W odpowiedzi również z dystansu groźnie, choć niecelnie przemyrzał Ertlthaler.

Arbiter doliczył aż 11 minut, a w piątej z nich goście wyszli na prowadzenie. Na strzał z około 30. metrów zdecydował się Dario Grunjić. Atomowo uderzona piłka przełamała ręce Olszaka, odbiła się od słupka i wpadła do bramki. A to oznaczało, że trzy punkty pojechały do Krakowa.

Po meczu z Wisłą zielono-czarni nie będą mieli dużo czasu na odpoczynek. Już 24 września o godzinie 17.30 zagrają u siebie w ramach pierwszej rundy Pucharu Polski z grającą w PKO BP Ekstraklasie Cracovią.

Górnik Łęczna – Wisła Kraków 1:2 (1:0)

Bramki: Śpiączka (9) – Rodado (77-karny), Grunjić (90+5).

Górnik: Olszak – Bednarczyk, Kruk, M. Broda, Ogaga (90 Krawczyk) – Orlik, Akhmedov (90 Osipiuk), Deja, Tkacz (90 Traore), Spacil (86 Kroczyk) – Śpiączka (80 Doba).

Wisła: K. Broda – Lelieveld, Biedrzycki, Grunjić, Krzyżanowski (64 Giger) – Kuziemka (87 Kawała), Carbo (64 Omić), Duda, 7. Ertlthaler (90 Nikaj), Duarte (87 Sukiennicki) – Rodado.

Żółte kartki: Kruk, Spacil, Orlik, Ogaga, Śpiączka, Tkacz, Deja – Ertlthaler, Grunjić.

Czerwona kartka: Kamil Orlik (68. minuta, Górnik, za drugą żółtą).

Sędziował: Piotr Urban (Warszawa).

BETCLIC II LIGA

Zagłębie Sosnowiec – Świt Szczecin 3:0 (Jewgienij Szykawkaw 75, Kacper Skóra 76, Bartosz Snopczyński 90) ● **Stal Stalowa Wola – ŁKS II Łódź 1:1** (Piotr Żemło 43 – Alan Siwek 45) ● **Warta Poznań – Sokół Kleczew 3:2** (Marcel Stefaniak 5, 51, Marcel Zylla 19 – Oskar Kubiak 43, Maciej Śliwa 64) ● **Hutnik Kraków – Rekord Bielsko-Biała 2:2** (Kacper Prusiński 49, Kacper Rzepka 90 – Daniel Świderski 78-karny, Tomasz Boczek 86) ● **Chojniczanka Chojnice – Śląsk II Wrocław 2:4** (Bartłomiej Eizenchart 8, Valerijs Sabala 49 – Wiktor Niewiarowski 51, Simon Schierack 83, Paweł Kosmański 85, Miłosz Kurowski 90) ● **Podbeskidzie Bielsko-Biała – Unia Skierniewice 3:0** (Maciej Górski 41, Bartosz Martos 44, Oskar Zawada 90) ● **Olimpia Grudziądz – GKS Jastrzębie 3:0** (Karol Fietz 28, Maciej Mas 51, Kacper Jarzec 69) ● **Podhale Nowy Targ – KKS 1925 Kalisz 1:1** (Marcin Kumorek 45 – Patryk Banasiak 32) ● **Resovia – Sandecja Nowy Sącz** zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Olimpia	9	18	19-12
2. Stal	9	16	21-14
3. Hutnik	9	15	19-14
4. Podhale	9	15	12-7
5. Podbeskidzie	9	14	13-13
6. Resovia	8	13	17-11
7. Unia	9	13	16-12
8. Warta	9	13	11-10
9. Sandecja	8	12	15-13
10. Śląsk II	9	12	15-14
11. Kalisz	9	12	11-10
12. Zagłębie	9	12	13-16
13. Świt	9	11	14-19
14. Sokół	9	9	16-17
15. Rekord	9	9	11-16
16. ŁKS II	9	7	10-15
17. Chojniczanka	9	7	12-19
18. Jastrzębie	9	3	7-20

26-29 września: Jastrzębie – Resovia ● Kalisz – Olimpia ● ŁKS II – Zagłębie ● Sandecja – Unia ● Sokół – Hutnik ● Śląsk II – Podhale ● Świt – Chojniczanka ● Warta – Stal ● Podbeskidzie – Rekord.

Sport i przyroda

BETCLIC I LIGA Górnik Łęczna, Poleski Park Narodowy oraz Lubelski Węgiel „Bogdanka” S.A. w piątek w urokliwych okolicznościach przyrody podpisały list intencyjny. Jego celem jest trójstronna współpraca i promocja idei zrównoważonego rozwoju, działań na rzecz ochrony środowiska oraz walorów przyrodniczych Polesia Lubelskiego

Inicjatywa zakłada wykorzystanie potencjału pierwszoligowego Górnika Łęczna do budowania świadomości ekologicznej wśród kibiców, młodzieży oraz lokalnej społeczności, a także do podkreślenia roli instytucji i podmiotów odpowiedzialnych za rozwój regionu.

Na tym nie koniec. W ramach współpracy przewidziano przygotowanie specjalnego, trzeciego kompletu strojów Górnika Łęczna z logotypem Poleskiego Parku Narodowego. Ma on nawiązywać do dziedzictwa

regionu i wartości związanych z ochroną przyrody. Jednym z najważniejszych elementów projektu będzie organizacja meczu dedykowanego odłotowi żurawi z terenu PPN, podczas którego drużyna Górnika wystąpi w specjalnych koszulkach, na których wszystkie logotypy sponsorów oraz herb klubu będą „wygaszone”, a jedynym emblematem wyróżnionym na trykocie będzie znak Poleskiego Parku Narodowego. Wedle zapowiedzi w inicjatywie aktywnie ma uczestniczyć będzie również LW Bog-

danka, wspierając przedsięwzięcia podejmowane przez Górnika i PPN.

– Lubelski Węgiel Bogdanka od lat angażuje się w projekty, które wzmacniają więzi z regionem i promują wartości bliskie naszej społeczności. Tym razem jako podmiot, który czynnie współpracuje zarówno z Poleskim Parkiem Narodowym jak i Górnikiem Łęczna, staliśmy się niejako pomostem łączącym wyjątkową i niezwykle ważną ideę. Jej założenia choć ponadczasowe oparte na współpracy, różnorodności i dialogu, to zakomunikowane w nietypo-

wy sposób, gdzie to stadion staje się przestrzenią do rozmowy o ochronie środowiska i bogactwie przyrody naszego najbliższego otoczenia. Jako firma odpowiedzialna wobec społeczności i środowiska chcemy podkreślać, że rozwój gospodarczy, troska o ludzi i szacunek dla natury mogą iść ze sobą w parze a realizacja tej idei jest kluczem do sięgania po najambitniejsze cele – powiedział Sławomir Krenczyk, zastępca prezesa zarządu ds. rozwoju LW Bogdanka

– To partnerstwo łączy sport, przyrodę i odpowie-

dzialność społeczną. Dzięki współpracy możemy wspólnie promować unikatowe walory Polesia Lubelskiego oraz kształtować postawy proekologiczne wśród kibiców i mieszkańców regionu. To bardzo ważne, że Bogdanka jako nasz strategiczny sponsor gra razem z nami nie tylko wspierając nas finansowo, ale także angażując się w takie inicjatywy jak ta – podkreślił Maciej Grzywa, prezes Górnika Łęczna.

Jakich jeszcze działań można się spodziewać? W planach znajduje się również profesjonalna sesja

zdjęciowa z udziałem zawodników Górnika na terenie Poleskiego Parku Narodowego. Wszystkie strony podejmą także wspólne akcje edukacyjno-promocyjne skierowane do kibiców, dzieci, młodzieży i społeczności lokalnej. Każdy mecz Górnika w Łęcznej będzie dodatkowo promowany materiałami ukazującymi piękno i atrakcje PPN. Z kolei kibice, którzy zakupią bilety spotkania Górnika, zyskają możliwość jednorazowego wstępu na teren Poleskiego Parku Narodowego.

(BS)

PKO BP EKSTRAKLASA

Arka Gdynia – Korona Kielce 0:0
• Bruk-Bet Termalica Nieciecza
– Lech Poznań 0:2 (Ishak 45, 47)
• GKS Katowice – Cracovia 0:3

(Czerwiński 33-samobójcza, Henriksson 40, Stojilković 55) **• Pogoń Szczecin – Lechia Gdańsk 3:4** (Molnar 24, Juwara 40, Ulvestad 90+9-z karnego – Mena 29, Żelisko 53, Loncar 77-samobójcza, Sezonienko 90+3) **• Radomiak Radom – Piast Gliwice 1:0** (Balde 47) **• Raków Częstochowa – Legia Warszawa 1:1** (Lopez 45-z karnego – Stojanović 41) **• Zagłębie Lubin – Motor Lublin 2:2** (Rocha 6, Kosidis 85-z karnego – Łabojko 51, Ronaldo 52) **• Wisła Płock – Jagiellonia Białystok 0:1** (Pululu 82-z karnego) **• Górnik Zabrze – Widzew Łódź** zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Cracovia	8	17	16-9
2. Wisła	8	16	10-5
3. Jagiellonia	7	16	14-10
4. Górnik	8	15	11-5
5. Korona	9	15	11-7
6. Lech	7	13	13-12
7. Legia	7	11	11-6
8. Radomiak	9	11	15-16
9. Zagłębie	8	10	16-13
10. Widzew	8	10	11-9
11. Pogoń	9	10	14-18
12. Motor	8	10	9-12
13. Nieciecza	9	9	11-13
14. Arka	9	9	5-10
15. Raków	7	7	7-11
16. Katowice	9	7	10-20
17. Lechia	9	6	18-22
18. Piast	7	4	3-7

Lechia Gdańsk została ukarana odjęciem pięciu punktów za zaległości finansowe.

26-29 września: Cracovia – Górnik • Korona – Lechia • Lech – Jagiellonia • Legia – Pogoń • Motor – Radomiak (poniedziałek, 29 września, godz. 20.30) • Piast – Bruk-Bet Termalica • Widzew – Raków • Wisła – GKS Katowice • Zagłębie – Arka.

Tylko punkt czy aż punkt?

PKO BP EKSTRAKLASA Dziwny mecz w Lubinie. Motor słabo rozpoczął spotkanie z Zagłębiem i zasłużenie przegrywał. Później goście przejęli inicjatywę, a w drugiej połowie błyskawicznie zdobyli dwa gole. Niestety, w końcówce znowu przycisnęli „Miedziowi” i spotkanie zakończyło się remisem 2:2

Łukasz Gładysiewicz

Dużo lepiej w zawodzie weszli gospodarze. Żółto-biało-niebiescy byli apatyczni, grali zupełnie bez polotu i energii. Zapłacili za to już w szóstej minucie. Marcel Reguła wygrał pojedynek bark w bark z debiutującym w podstawowym składzie Paskalem Meyerem, dopadł do piłki zanim ta opuściła boisko i dośrodkował do Leonardo Rochy. Napastnik wypożyczony z Rakowa zrobił swoje, bo głową bez problemów skierował futbolówkę do siatki.

Goście nie mieli już wyjścia i musieli przejść do ofensywy. Zanim minął kwadrans tuż zza szesnastki, bezpośrednio z rzutu wolnego huknął Bartosz Wolski. Dobrze spisał się jednak Dominik Hładun. Niedługo później podanie od Bradly van Hoevena dostał Ivo Rodrigues jednak uderzył prosto w bramkarza rywala. Im bliżej przerwy, tym piłkarze Mateusza Stolarskiego byli coraz groźniejsi. W 32 minucie powinno być po jeden. Filip Luberecki zagrał na lewo do van Hoevena, a Holender doskonale dośrodkował między dwóch stoperów prosto na głowę Karola Czubaka. Niestety, napastnik Motoru strzelił



Jakub Łabojko zdobył w Lubinie pięknego gola

FOT. PAP/MACIEJ KULCZYŃSKI

w środek, więc Hładun zdołał odbić piłkę.

W samej końcówce pierwszej odsłony golkeeper poradził sobie jeszcze z próbą Lubereckiego, a po chwili ze strzałem Rodriguesa. Do przerwy zostało jednak 1:0.

Trener Stolarski w przerwie od razu wymienił skrzydła, a na boisku zameldowali się: Jacques Ndiaye oraz Fabio Ronaldo. Tym razem „Motorowcy” wyszli na bo-

isko pozytywnie „naładowani” i od pierwszego gwizdka sędziego dążyli do wyrównania. Udało się już w 51 minucie. Kapitałnie zachował się Jakub Łabojko. Pomocnik najpierw wślizgiem przejął futbolówkę, ale do nikogo nie podawał, tylko sam zdecydował się na strzał z narożnika szesnastki. Wyszło świetnie, bo piłka wylądowała w okienku bramki Zagłębia.

Minęło kilkadziesiąt sekund, a już zrobiło się 1:2. Ndiaye atakował lewą flanką, dobrze dograł pod bramkę do Ronaldo, który z bliska nie miał problemów z wykończeniem akcji. Zamiast jednak pójść za ciosem, ekipa z Lublina znowu oddała pole gry. Od tego momentu zdecydowanie więcej do powiedzenia mieli „Miedziowi”. Między 60, a 61 minutą niewiele zabrakło, aby

miejscowi wyrównali. Najpierw Ivan Brkić odbił piłkę po akcji Reguły. Za chwilę po centrze z rzutu rożnego Aleks Ławniczak strącił futbolówkę głową i ta nieznacznie minęła słupek.

Zagłębie naciskało i naciskało, w polu karnym Motoru kilka razy robiło się gorąco, aż w końcu w 85 minucie bramka padła. Chwilę wcześniej Ndiaye kopnął Romana Jakubę, ale sędzia przyznał gospodarzom jedenastkę dopiero po interwencji VAR. Brkić miał piłkę na ręce jednak strzał Michalisa Kosidisa wylądował w siatce. W końcówce bardziej zanosilo się na trzecie trafienie dla drużyny Leszka Ojrzyńskiego jednak zostało 2:2.

Zagłębie Lubin – Motor Lublin 2:2 (1:0)

Bramki: Rocha (6), Kosidis (85-z karnego) – Łabojko (51), Ronaldo (52).

Zagłębie: Hładun – Corluka (82 Diaz), Nalepa, Ławniczak, Lucić (82 Jakuba), Dąbrowski, Kocaba, Reguła (63 Sypek), Radwański (63 Wdowiak), Szmyt, Rocha (63 Kosidis).

Motor: Brkić – Stolarski (68 Wójcik), Bartos, Meyer, Luberecki, Łabojko (68 Samper), Wolski (81 Scalet), Rodrigues, Król (46 Ronaldo), Czubak, van Hooen (46 Ndiaye).

Żółte kartki: Reguła, Nalepa, Kocaba – Rodrigues, Łabojko, Meyer, Wolski.

Sędziował: Łukasz Karski (Ślupsk).

Widzów: 6144.

Czas na puchar

PIŁKA NOŻNA W najbliższych dniach czekają nas mecze pierwszej rundy STS Pucharu Polski. Wezmą w nich udział trzy drużyny z naszego regionu: Motor Lublin, Górnik Łęczna oraz Avia Świdnik

Jako pierwsi na boisku pojawiają się piłkarze pierwszoligowego Górnika. W środę o godz. 17.30 zielono-czarni zmierzą się z czołowym zespołem PKO BP Ekstraklasy – Cracovią. „Pasy” w czterech ostatnich występach wywalczyły aż 10 punktów.

Motor i Avia przystąpią do rywalizacji w czwartek. Drużyna Wojciecha Szachonia o 14 rozpocznie spotkanie z Ruchem Chorzów. Z kolei żółto-biało-niebiescy dopiero o godz. 20.30 zmierzą się w Gdyni z tamtejszą Arką. Obie ekipy już grały ze sobą w tym sezonie. Na inaugurację lublinianie pokonali beniaminka na własnym stadionie 1:0. Piłkarze Mateusza Stolarskiego tym razem będą chcieli dłużej utrzymać się w Pucharze Polski. Przed rokiem sensacyjnie wyłożyli się już na pierwszej przeszkodzie – trzecioliigowej wówczas Unii Skierniewice, z którą przegrali po rzutach karnych.

Avia przed rokiem również trafiła na Ruch. „Niebiescy” wygrali na

stadionie przy ul. Sportowej 3:1. Jak będzie tym razem? Żółto-niebiescy przystąpią do spotkania w kiepskich humorach, bo w sobotę zanotowali drugą ligową porażkę w tym sezonie. Niespodziewanie ulegli w derbach ostatniej w tabeli Świdniczanom 2:3.

Wszystkie mecze naszych drużyn będzie można obejrzeć na portalu sport.tvp.pl. Dodatkowo starcie Arka – Motor będzie transmitowane przez TVP Sport. **(ŁUKISZ)**

I RUNDA STS PUCHARU POLSKI

23 września: ŁKS II Goczałkowice Zdrój – Stal Stalowa Wola (o godz. 14.30) • Miedź II Legnica – Świt Szczecin (15) • Warta Poznań – Polonia Bytom (17) • Stal Rzeszów – Korona Kielce (17.30) • Stal Mielec – Puszcza Niepołomice (18) • Gryf Słupsk – Polonia Warszawa (19) • Polonia Środa Wielkopolska – Olimpia Grudziądz (19) • GKS Katowice – Wisła Płock (20.30)

24 września: Legia II Warszawa – Górnik Zabrze (12.30) • Pogoń Grodzisk Mazowiecki – Lechia Gdańsk (15.15) • Siarka Tarnobrzeg – Hutnik Kraków (15.30) • Korona II Kielce – Piast Gliwice (15.30) • Małapanew Ozimek – Znicz Pruszków (15.30) • Beskid Andrychów – Chojniczanka Chojnice (15.30) • Flota Świnoujście – GKS Jastrzębie (16.30) • Górnik Łęczna – Cracovia (17.30) • ŁKS Łomża – Odra Opole (18) • GKS Wiekielec – Podbeskidzie Bielsko-Biała (18) • Miedź Legnica – Pogoń Siedlce (18.30) • Bruk-Bet Termalica Nieciecza – Widzew Łódź (21).

25 września: Avia Świdnik – Ruch Chorzów (14) • Odra Bytom Odrzański – Wisła Kraków (14.30) • Radomiak Radom – Zagłębie Lubin (17.30) • Zawisza Bydgoszcz – GKS Tychy (18) • ŁKS Łódź – Chrobry Głogów (19) • Arka Gdynia – Motor Lublin (20.30).

30 września: Lechia Tomaszów Mazowiecki – Śląsk Wrocław (18).

ZDANIEM TRENERÓW

Mateusz Stolarski (Motor Lublin)

– Problemem Motoru w tej rundzie jest to, że mamy prawie najmniej porażek, ale za dużo remisujemy. Drugi mecz z rzędu możemy mieć pretensje jedynie do siebie. Zagłębie zaczęło ten mecz lepiej, strzeliło szybko bramkę. Następnie chcieli nam oddać pole. Mieliśmy dwie okazje na gole, ale skończyło się 1:0 do przerwy. Nie graliśmy źle i wiedzieliśmy, że możemy wyrównać. Następnie bardzo dobre 15 minut drugiej połowy, jednak podjęliśmy decyzję żeby przetrwać, a nie żeby grać. Uważam, że powinniśmy dążyć do zdobycia trzeciej bramki zamiast uniknąć drugiej. Musimy zacząć tym lepiej zarządzać, a stać nas na to, ale niestety nie poszliśmy w takim kierunku w tym meczu. Zagłębie strzeliło na 2:2 po słusznym karnym. Nasze kontry były średniej jakości. Ostatecznie jestem zawiedziony z jednego punktu. Zagłębie było dobrze dysponowane, ale my nie utrzymaliśmy wyniku poprzez grę w piłkę.

Leszek Ojrzyński (Zagłębie Lubin)

– Początek był bardzo dobry. Strzeliliśmy bramkę po niezłej akcji i później zaczęło się najgorsze. Cofnęliśmy się zbyt mocno i dobrze, że nie straciliśmy wtedy gola oraz dowieźliśmy do przerwy 1:0. Mogliśmy lepiej utrzymywać się przy piłce, bo w taką pogodę biegając za futbolówką traci się dużo sił. W przerwie powiedzieliśmy sobie, że musimy to poprawić. Nie zrobiliśmy tego. Dostaliśmy dwie bramki w dwie minuty. Dobrze, że mieliśmy dużo czasu do końca meczu. Pressowaliśmy i wymuszaliśmy błędy rywala. Posiłkowaliśmy się też zmianami, dały one energię i bramkę, dzięki której dopisujemy jeden punkt. Trzeba go szanować. Dalej pracujemy. Szacunek dla zawodników za to, że dzisiaj wyszli, bo trzech piłkarzy wybiegło na murawę na własną odpowiedzialność. Mieli problemy w tygodniu i szacunek dla nich za poświęcenie. Drżeliśmy do końca o pewne ruchy i dopiero rano podjęliśmy decyzję.



OSIEDLE — EUROPEJSKIE —

ETAP
Kopenhaga

NOWE MIESZKANIA NA FELINIE

TBV[®]

81 533 55 44

www.tbv.pl